

Biuletyn Informacyjny

TECHNIKA W USC

ISSN 1425-2872

Nr 2 (11)

II kwartał 1997

cena 5 zł

Wydawca: PTH "TECHNIKA" sp. z o.o. 44-100 GUMBYCE, ul. Dąbrowska 4, tel./fax: (0-32) 31-97-03, 31-95-47



- *Zawarcie małżeństwa w świetle konkordatu*
 - *Wzór testamentu*
 - *Rozmowa z Panią Krystyną Gładych*



nowoczesne wyposażenie archiwum USC

Szafy aktowe

H2S
cena od 750 zł

Trwale i stabilne

Wykonywane z blachy stalowej, zabezpieczonej przed korozją.

Możliwość ustawiania półek na dowolnej wysokości, gdyż otwory mocujące są wykonane co 25 mm.

Możliwość wyposażenia szafy w schowek montowany fabrycznie, na stałe, do górnego wieńca szafy

Oznaczenie	Wymiary (mm)			Masa kg	Oznaczenie	Wymiary (mm)			Masa kg
	W	S	G			W	S	G	
H 2 S 06	1990	600	435	55	H 2 S 12	1990	1200	435	88
H 1 S 06	1040	600	435	32	H 2 S 12 S	1990	1200	435	92
					H 2 S 10	1990	1000	435	81
					H 2 S 10 S	1990	1000	435	83
					H 2 S 08	1990	800	435	68
H 1 S 12	1040	1200	435	55	H 2 S 12 s1	1990	1200	435	94
H 1 S 12 S	1040	1200	435	56	H 2 S 12 s2	1990	1200	435	100
H 1 S 10	1040	1000	435	49	H 2 S 12 u	1990	1200	435	94
H 1 S 10 S	1040	1000	435	50	H 2 S 10 s1	1990	1000	435	86
H 1 S 08	1040	800	435	40	H 2 S 10 s2	1990	1000	435	90
					H 2 S 10 u	1990	1000	435	86



Regał przesuwny

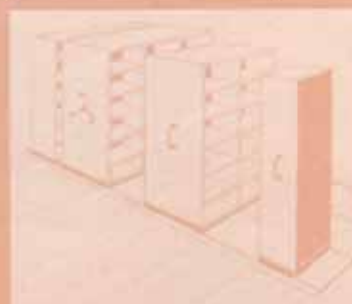


cena 125 zł/mb

Półki o nośności do 80 kg umożliwiają archiwizowanie dokumentów i książek.

Szyny jezdne wraz z wypełnieniem z płyty wiórowej tworzą podłogę. Szyny mogą być rozbudowywane wzdłuż lub w szerz, tak aby pokryły całe pomieszczenie.

Oznaczenie	Wymiary (mm)			Masa kg
	W	S	G	
Regał (moduł pojedynczy)	1970	1065	405	95
Regał (moduł podwójny)	1970	1065	810	180



W odpowiedzi na zapytanie ofertowe prześlemy katalog i cennik.

Biuletyn informacyjny
TECHNIKA W USC

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU
CYWILNEGO

NR 2 (11)
II kwartał 1997r.

ADRES REDAKCJI:

ul. Jagiellońska 4
44-100 Gliwice
tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-95-47
e-mail: technika@silesia.pik-net.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Władysław PENAR

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Wiesława Ogulewicz
Małgorzata Korzeniowska

DRUK:

Drukarnia EPIGRAF s.c.
ul. Bernardyńska 19
44-100 Gliwice

Niniejszy numer zamknięto
15 kwietnia 1997r.

WYDAWCA I KOLPORTER:

Przedsiębiorstwo Techniczno-
Handlowe TECHNIKA sp. z o.o.
ul. Jagiellońska 4
44-100 Gliwice
tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-95-47

Cena 1 egz. kwartalnika „TECHNIKA w USC” wynosi w 1997r. 5,00 zł. PTH TECHNIKA prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi 20,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty dokonanej na konto PTH TECHNIKA sp. z o.o., ul. Jagiellońska 4, 44-100 Gliwice, w PKO I Oddział Gliwice, nr konta: 10202401-234102-170-1, z zaznaczeniem liczby egzemplarzy. Należy również podać **dokładny adres odbiorcy biuletynu.**

Na pierwszej stronie okładki:
Ratusz w Namysłowie -siedziba USC w Namysłowie

W numerze:

<i>Pożegnanie Pana Kazimierza Kotlarskiego</i> DOBREGO ZDROWIA, PANIE KIEROWNIKU !	4
<i>Rozmowa z Panią Krystyną Gładych</i> URZĄD STANU CYWILNEGO TO WIZYTÓWKA GMINY	5
<i>prof.dr.hab. Andrzej Mączyński</i> ZAWARCIE MAŁŻENSTWA W ŚWIELE KONKORDATU I PRAWA POLSKIEGO	8
RELACJE Z UROCZYSTOŚCI 50-LECIA USC	14
<i>Anna Matalowska</i> WZNOŚĘ TOAST	17
<i>Władysław Penar</i> BAZY DANYCH	19
<i>mgr Krystyna Gładych</i> WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ O ZDOLNOŚCI PRAWNEJ OBYWATELOM POLSKIM PRAGNĄCYM ZAWRZEĆ ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZA GRANICĄ	21
WZÓR PROTOKOŁU ZAWIERAJĄCEGO TESTAMENT	22
GALERIA USC - NAMYSŁÓW	23

Prezentowany numer biuletynu zawiera obszerny artykuł omawiający zawarcie małżeństwa w świetle konkordatu i prawa polskiego. Mimo iż zamierzaliśmy opublikować go w 2 częściach (w 2. i 3. numerze), z uwagi na aktualność i wagę tematu zdecydowaliśmy się na zamieszczenie go w całości w niniejszym numerze. Autor - prof.dr.hab. Andrzej Mączyński - jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego; czynnie uczestniczy w pracach nad wprowadzeniem ustaw okołokonkordatowych i bardzo liczy na Państwa uwagi, które dotyczyłyby różnych, głównie praktycznych aspektów zagadnienia.



W poprzednim numerze biuletynu zamieściliśmy syntetyczny artykuł omawiający nową kompetencję kierowników u.s.c. dotyczącą możliwości sporządzania testamentów w formie allograficznej. Kontynuując podjęty temat przedstawiamy dzisiaj praktyczną stronę zagadnienia, publikując opracowany przez notariusza wzór protokołu zawierającego testament.

Przypominamy, że w dalszym ciągu można realizować prenumeratę biuletynu na bieżący rok, jak również numery archiwalne.

Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar

DOBREGO ZDROWIA, PANIE KIEROWNIKU!

Warszawski Urząd Stanu Cywilnego pożegnał 28 lutego br. swojego dotychczasowego kierownika. Pan mgr Kazimierz Kotlarski, kierujący tym Urzędem od 35 lat, z dniem 1 marca odszedł na emeryturę.

Niezwykle serdecznie żegnali Pana Kazimierza Kotlarskiego nie tylko jego pracownicy. Do Pałacu Ślubów Śródmiejskiego USC przybyły Panie: Krystyna Gładych z DSO MSWiA, Małgorzata Piotrak - dyrektor WSO UW w Warszawie oraz Alicja Czajkowska - kierownik oddziału w WSO UW w Warszawie. Gościł również Henryk Chwyć, kierownik USC w Lublinie, wieloletni przyjaciel Pana Kotlarskiego.



Kazimierz Kotlarski w otoczeniu gości

W imieniu pracowników USC w m.st. Warszawie Pani Urszula Olszewska powiedziała:

Drogi Panie Kierowniku

Nadszedł ten smutny dla nas dzień pożegnania.

Wszystkich nas czeka taki moment - jednych wcześniej, innych później, co wynika z faktu, że urodziliśmy się w różnym czasie.

Dziś żegnamy Pana, Panie Kierowniku. „Żegnamy” w cudzysłowie, bo tak naprawdę na zawsze zapisał się Pan w naszej pamięci i naszych sercach. Także w historii naszej stolicy. W sercach milionów mieszkańców całego kraju, ale przede wszystkim mieszkańców Warszawy.

W cudzysłowie także dlatego, ponieważ mamy nadzieję, że będziemy się spotykać; że zawsze, kiedy zatęskni Pan za nami - odwiedzi nas Pan po prostu! Już

dziś Pana bardzo serdecznie zapraszamy, i wiem, że będą to spotkania przyjacielskie.

Panie Kierowniku -

Przed wielu laty, jako bardzo młody człowiek, w bardzo trudnych wówczas warunkach, podjął Pan obowiązek tworzenia i prowadzenia tego Urzędu. To właśnie dzięki Pana ogromnemu zaangażowaniu, inwencji, bardzo często - uporowi, ale także umiejętności współpracy z ludźmi, i dzięki Pana wielkiej kulturze osobistej, przez te wszystkie lata doskonalił Pan ten organizm, który dziś pozostawia Pan nam, młodszym trochę od siebie. Wiemy, że jest to Pana ukochane „dziecko”. Podziwiamy Pana za to i obiecujemy, że nie zaprzepaścimy ogromnego trudu i oddania jakie włożył Pan w to dzieło. Będziemy szanować i pielęgnować to, co pozostawia Pan nam, a udoskonalać i kontynuować to, czego nie udało się Panu dokończyć.

Pewnie często będziemy się zwracać do Pana z prośbą o pomoc, o dobrą radę - oczywiście, jeśli Pan pozwoli.

Zawsze Pan dla nas był, i będzie, wielkim autorytetem na wielu płaszczyznach: tej zawodowej oczywiście, ale przede wszystkim na tej ludzkiej - humanistycznej. I nie tylko dla nas jest Pan autorytetem, o czym świadczą chociażby bardzo częste telefony od kierowników u.s.c. z całego kraju i pracowników polskich placówek dyplomatycznych z zagranicy z zapytaniami i prośbą o pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów.

Będziemy się starali utrzymać to dobre imię naszego Urzędu, by był on nadal wzorem do naśladowania - jak dotychczas.

Oczywiście, że to zasługa także kadry pracowniczej - koleżanek i kolegów pracujących z Panem przez te wszystkie lata, którzy uczestniczyli w tym „żeglowaniu”. Jestem jednak pewna, że nie byłoby tych osiągnięć bez Pana - Kapitana tego okrętu.

Drogi Panie Kierowniku!

Chcę powiedzieć także o czymś bardzo ważnym, a czego Pan sobie być może nie uświadamia: że rozta-



Kierownik Kazimierz Kotlarski ze swoimi zastępcami z Oddziału Warszawa Śródmieście

cza Pan wokół siebie coś NIEUCHWYTNEGO co powoduje, że z Panem można czuć się bezpiecznie. Poczucie, że w pokoju 101 mamy Pana, to znaczy KOGOŚ, KOMU MOŻEMY ZAUFAC i powierzyć najszybsze nawet problemy, ogromnie nam pomagało. Tak, to było poczucie bezpieczeństwa!

Panie Kierowniku

Dziś pragniemy także przeprosić Pana za to wszystko, czym sprawialiśmy Panu przykrość. Za te wszystkie złe chwile, które spowodowaliśmy, a które Pana zawsze bardzo zasmucały.

Bardzo przepraszamy.

Szanowny Panie Kierowniku -

Życzymy Panu dobrego zdrowia, dużo szczęścia, pomyślności i wiele radości w życiu osobistym i rodzinnym. Zrealizowania wszystkich tych planów i zamierzeń, na realizację których nie miał Pan dotąd czasu.

Wszystkiego najlepszego, Panie Kierowniku.

Dziękujemy za wszystko.

W imieniu pracowników USC
w m.st. Warszawie
zastępca kier. USC
mgr Urszula Olszewska



Były też ciastka, kawa i szampan

POZNAJMY SIĘ

URZĄD STANU CYWILNEGO
TO WIZYTÓWKA GMINY

rozmowa z mgr Krystyną Gładych z DSO MSWiA

Redakcja: Nasi czytelnicy znają Pani nazwisko z cyklu regularnie publikowanych artykułów wyjaśniających ustawę o a.s.c. Skąd taka znajomość praktycznej strony pracy urzędów stanu cywilnego?

Krystyna Gładych: Problematyką rejestracji stanu cywilnego i zmianą imion i nazwisk zajmuję się od początku pracy w Departamencie Spraw Obywatelskich MSWiA, tj. od października 1986 roku. Jest to już znaczny okres czasu. Wymieniona problematyka nie jest łatwa biorąc pod uwagę, że spotykamy się w niej ze 108 aktami prawnymi, tyle to bowiem przepisów prawnych z tego zakresu zostało wydanych w XX wieku. Nie jest istotne, że większa część z nich jest już nieobowiązująca, albowiem ważność każdej czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego rozpatrujemy nie w świetle obowiązujących przepisów, a przepisów z okresu jej dokonania.

Znajomości rejestracji stanu cywilnego nie można się nauczyć czytając tylko przepisy prawne. Trzeba zapoznać się z pracą urzędów stanu cywilnego. Do 1990 roku nasz departament raz w miesiącu przeprowadzał kontrole Wydziałów Spraw Obywatelskich Urzędów Wojewódzkich. Kontrola ta obejmowała 2, 3 urzędy stanu cywilnego, w których szczegółowo mogłam się zapoznać z wszelką znajdującą się tam dokumentacją. To mi bardzo pomogło. Bezpośrednie rozmowy z kierownikami urzędów stanu cywilnego, a było ich przez te lata wiele, rzuciły coraz to nowe spojrzenie na tę problematykę. Po roku 1990 kontrole były już sporadyczne, zwiększyła się natomiast liczba szkoleń, w których biorę udział. Każde takie spotkanie, a w samym tylko 1996 roku było ich 15, to wspólne rozpatrywanie problemów, wypracowywanie jednolitych form działania, mnóstwo pytań i gorące dyskusje.

Red.: Panuje powszechna opinia, że jest Pani ostatnią instancją w sprawach trudnych i spornych. Dzwonią do Pani z całego kraju. Jakie to są pytania? Z czym są największe problemy?

K.G.: Pytania bywają tak różne, że trudno je usystematyzować. Głównym pro-

blemem jest chyba ocena dokumentu przedkładanego do wpisania do polskich ksiąg stanu cywilnego - czy jest to akt stanu cywilnego w świetle prawa państwa, w którym został wystawiony. Z przykrością muszę stwierdzić, że polskie placówki dyplomatyczne legalizują wszelkie dokumenty, które do nich trafiają, nie mając rozeznania czy jest to akt stanu cywilnego.

Kolejny problem to transkrypcja aktów dzieci urodzonych w Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej, w których nazwisko dziecka jest dwuczłonowe, składające się z nazwiska ojca i matki, a także akty urodzenia z Włoch, w których jako ojciec wpisany jest ojciec biologiczny w sytuacji, gdy matka dziecka pozostaje w związku małżeńskim z innym mężczyzną i dziecko korzysta z domniemania pochodzenia od męża matki.

Problemem są też zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego, które przedstawiają nam cudzoziemcy, tak różne od tych, jakie przewiduje nasze prawo. Na przykład w dokumencie takim figuruje zapis, że jest to osoba stanu wolnego i jej władze ojczyste wyrażają zgodę na małżeństwo.

Kolejną nietatwą sprawą bywa wykonanie orzeczenia sądu niemieckiego o przysposobieniu obywatela polskiego, żonatego, mającego dzieci, lub małżeństwa obywateli polskich przez małżeństwo niemieckie.

Ostatnio powstał nowy problem związany ze strajkiem służby zdrowia. Szpitale nie wypełniają karty statystycznej do karty zgonu, a w związku z tym urzędy stanu cywilnego nie mają dokumentu do sporządzenia aktu zgonu.

Red.: A jeśli Pani nie ma w pracy... ?

K.G.: W pracy koleżanki mają ochotę odgryźć sznur od telefonu. Odbieram przecież 20-30 telefonów dziennie. Część osób posiada numer mojego domowego telefonu. Zdaję sobie sprawę z tego, że jeśli któryś z kierowników u.s.c. dzwoni do mnie do domu, to jest to sprawa naprawdę pilna. Często bowiem bywa tak, że ocena dokumentu jest skomplikowana, a w urzędzie stanu cywilnego uparty,



czy wręcz złośliwy, interesant żąda natychmiastowego załatwienia sprawy.

Red.: Dzisiaj i my poprosimy Panią o pomoc. - Firma PTH TECHNIKA zajmuje się także komputeryzacją urzędów stanu cywilnego. W trakcie wdrażania programu dochodzi nieraz do długich dyskusji dotyczących poprawności wypełniania aktów. I tak:

- Jeśli urząd stanu cywilnego znajduje się w miejscowości o innej nazwie niż gmina, np. USC w Tapkowicach ma siedzibę w Ożarówicach, to nazwę której miejscowości wpisujemy w rubryce: „Miejsce wystawienia aktu”?

K.G.: Tapkowice. - Okręgiem urzędu stanu cywilnego jest okręg gminy, miejscem wystawienia aktu będzie więc nazwa gminy.

Może być wyjątkowa sytuacja, kiedy kilka gmin zdecyduje się, żeby w jednym miejscu utworzyć wspólny urząd stanu cywilnego, tzw. urząd rejonowy. Również i w takim przypadku jako miejsce wystawienia aktu zawsze wpisywać się będzie nazwę siedziby gminy, w której rejestrowane zdarzenie nastąpiło.

- Jest miejscowość Kamieniec w gminie Zbroslawice, która kiedyś miała swój USC; urząd ten istnieje nadal, lecz obecnie należy do gminy Zbroslawice. Jaką nazwę miejscowości należy w tym przypadku wpisywać w aktach, w odpisach - urząd ten posiada stare księgi, w których jako miejsce zdarzenia widnieje Kamieniec?

K.G.: Wpisujemy nazwę aktualnie obowiązującą, czyli nazwę gminy Zbroslawice. W odpisie zupełnym, we wzmian-

kach, podamy tylko informację, że decyzją np. starosty miejscowość Kamieniec została w roku ... włączona do gminy Zbrosławice.

13 września 1994 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że dosłowne powtórzenie treści aktu nie dotyczy nazw miejscowości, dlatego, że obowiązuje nas rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934r. które mówi, że nazwę miejscowości w dokumentach urzędowych wpisujemy w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

• *A nazwy miejscowości leżących poza granicami kraju?*

K.G.: Te nazwy podajemy za tłumaczem przysięgłym. Poza Stanami Zjednoczonymi, gdzie nie ma pojęcia „Tłumacz przysięgły” - stamtąd wystarczy tłumaczenie bez dodatku: „przysięgły” na pieczęci.

• *Czy w aktach urodzenia, ślubu, w rubrykach „Miejsce zamieszkania” wpisujemy pełny adres czy tylko nazwę miejscowości?*

K.G. Wpisujemy nazwę miejscowości. Zgodnie z art.25 kodeksu cywilnego miejscem zamieszkania jest miejscowość, w której człowiek zgłasza chęć stałego pobytu.

W przypadku urodzenia dziecka tylko jeden odpis aktu urodzenia z dokładnym adresem matki wysyłamy do ewidencji ludności do miejsca zamieszkania matki, bo trzeba to dziecko wpisać do rejestrów państwowych. Założenie karty KOM-u powoduje automatyczne zameldowanie dziecka od momentu jego urodzenia. I tylko do tego celu potrzebny jest adres.

• *W rubryce dotyczącej imienia, np. w punkcie 5. czy 6. odpisu skróconego aktu urodzenia „Imię i nazwisko rodowe” należy wpisywać oba imiona danej osoby, czy tylko jedno - pierwsze?*

K.G. W przypadku, gdy rodzice danej osoby nadali jej podwójne imię, należy wpisywać oba. W punkcie drugim wspomnianego aktu jest odpowiedź na zadane pytanie - rubryka „Imię” uzupełniona jest podpowiedzią, imiona” zawartą w nawiasie, a przypominającą, że imię to oba człony, jeśli tak zdecydowali rodzice. Taka interpretacja wynika również z art.82 p.1 prawa o a.s.c., który stanowi, że w tym odpisie zamieszcza się następujące dane: nazwisko i imię (imiona), miejsce i datę urodzenia oraz imiona i nazwisko rodowe rodziców dziecka.

• *Czy dopuszczalne jest wpisywanie w przypiskach pod aktem urodzenia,*

konkretnie w punkcie 4. przypisków, dodatkowych danych o ślubie rodziców, co pracownikom u.s.c. znacznie upraszcza rejestrację kolejnych dzieci (w latach 50. takie dane wpisywano).

K.G.: Jest to błędne! Przypiski pod aktem urodzenia dotyczą wyłącznie osoby, której akt dotyczy. Szkoda, że księżeczki rodzinne, które w latach 50. obowiązywały u nas, a które dotąd mają np. Niemcy, nie zdały egzaminu. Tam były informacje stanowiące kompendium wiedzy o danej rodzinie.

• *Czy dopuszczalne jest podawanie w odpisie aktu zgonu wdowy, wdowca danych o współmałżonku?*

K.G.: Nie! Dane o współmałżonku podaje się wyłącznie wtedy, gdy osoba zmarła pozostawała w chwili śmierci w związku małżeńskim. Jeśli ZUS żąda informacji o byłym współmałżonku zmarłego, to należy przedstawić stosowny odpis aktu małżeństwa.

• *Teraz może o druku zapewnień. Zbierane tu są dane i do projektu aktu małżeństwa, i do zaświadczenia o zdolności prawnej, i do PESEL-a, i do statystyki. Wpisywane są też dane dotyczące wykonywanego zawodu. Dla USC Warszawa Śródmieście rozbudowywano druki zapewnień o dane dotyczące poprzedniego małżonka. Niektóre urzędy każą składającemu zapewnienie dopisywać na końcu formułę: „Świadom odpowiedzialności karnej...”*

K.G.: Zapewnienie do zawarcia związku małżeńskiego winno zawierać tylko i wyłącznie oświadczenia każdego z nupturientów, że nie pozostaje w ważnym związku małżeńskim, nie istnieje między nimi pokrewieństwo, powinowactwo w linii prostej ani stosunek przysposobienia, oraz że nie istnieją okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa. Żadnych innych informacji nie powinno ono zawierać. Jako że nie ma ustalonego wzoru tych druków można, teoretycznie, podawać w nim inne dane, ale po co? W żadnym zaś przypadku kierownikowi u.s.c. nie wolno przyjmować oświadczeń pod odpowiedzialnością karną - nie posiada on takich uprawnień. W tej sprawie było jednoznaczne wyjaśnienie Prokuratury Generalnej z 1989 roku.

W przypadku zawierania małżeństwa za granicą na podstawie zapewnienia wydaje się zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa, które wraz z odpisem skróconym aktu urodzenia stanowi podstawę do udzielenia ślubu na całym świecie. Tymczasem np. nie-

mieckie urzędy stanu cywilnego bezpodstawnie żądają dostarczenia odpisu zupełnego aktu urodzenia, co czasami prowadzi do ludzkich dramatów - na światło dzienne wychodzą adopcje, gdyż do 1975r. w przypadku pełnej adopcji nie sporządzało się nowych aktów urodzenia; po tym roku, na mocy decyzji sądu można taki akt stworzyć na nowo.

• *Czy w skróconych aktach urodzenia wydawanych w celu zawarcia ślubu można dodatkowo, obok nazwiska rodowego rodziców, wpisywać nazwisko aktualnie noszone?*

K.G.: Nie można! Wpisywanie jakichkolwiek innych danych poza wymaganymi jest błędem.

• *Czy przy rejestracji aktu małżeństwa można wpisać nazwiska rodziców obok rodowych, jeżeli wynikają one z aktów przechowywanych w tym samym urzędzie?*

K.G.: Nie. Chodzi tu o nazwiska obecnie noszone przez rodziców. Te nazwiska na dzień sporządzania danego aktu mogą przecież być nieaktualne. Stąd na polecenie DSO z 1993 roku rubrykę dotyczącą nazwisk aktualnie noszonych należy wykreślić.

• *W akcie zgonu obok daty zgonu jest data znalezienia zwłok, przy czym bywają one różnie zapisywane: pierwsza wpisywana jest słownie, druga - skróto, np. 14 marca 1993r.*

K.G.: Obie daty powinny być wpisane jednakowo. We wszystkich aktach każda data zdarzenia powinna być wpisana w sposób skrócony a potem słownie; w odpisach skróconych podajemy ją również w takiej formie.

• *Jak należy wpisywać datę zgonu aktu umiejscawianego w przypadku, gdy przez lekarza podawany jest tylko przedział czasowy zdarzenia, nie konkretna data?*

K.G.: Kierownik u.s.c. przy transkrypcji przepisuje wiernie treść dokumentu zagranicznego. Datę zdarzenia podaną w formie przedziału czasowego zapisze identycznie jak w przedłożonym dokumencie. Kierownik u.s.c. powinien jednak poinformować petenta, że akt z tak podaną datą ma zmniejszoną moc dowodową i powinien być sprostowany w postępowaniu sądowym. Na wniosek osoby zainteresowanej nasz polski sąd powinien ustalić dokładną datę zdarzenia, którą później nanosi się do aktu zgonu w postaci wzmianki marginesowej.
Red.: *Sporo niepokoju wywołała Uchwała nr 7 Rady Ministrów z dnia 11*

lutego br. w sprawie uznania za nieobowiązującą uchwałę nr 41 dotyczącą uroczystych form rejestracji stanu cywilnego obywateli.

K.G.: Zupełnie niepotrzebnie - ma ona charakter porządkujący, gdyż uchwała nr 41 RM z dnia 28.02.76r. była uchwałą tzw. samoistną, wydaną bez delegacji prawnej do jej podjęcia. W chwili obecnej nie praktycznie nie wносиła: problem uroczystej formy zawierania małżeństwa reguluje art.7 § 1 k.r.i op. oraz art.53 prawa o a.s.c., zaś jeśli idzie o ekwiwalent za ubiór reprezentacyjny, to od 1992 roku na jej podstawie nie można było go wypłacać.

DSO MSWiA przygotował projekt zmiany rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, w którym został zamieszczony zapis, że na uroczysty ubiór służbowy kierownik u.s.c. będzie 1 raz w roku otrzymywał jedno dodatkowe wynagrodzenie; uregulowano tam również sprawę wynagradzania za pracę w dni wolne od pracy oraz w niedziele i święta. Kiedy ten projekt zostanie przyjęty? Cóż - realnie patrząc nie należy robić sobie zbyt wielkich nadziei. Życmy sobie, by stało się to jak najszybciej.

Red.: *Minął jubileuszowy 50. rok istnienia urzędów stanu cywilnego. Uczestniczyła Pani w wielu obchodach wojewódzkich. Czy nasuwają się Pani jakieś refleksje, uwagi?*

K.G.: Centralna uroczystość obchodów 50-lecia działalności urzędów stanu cywilnego odbyła się w gmachu MSW we wrześniu 1996r. Niezależnie od tej uroczystości przez cały rok odbywały się uroczystości wojewódzkie. Brali w nich udział wojewodowie, władze samorządowe, dyrektorzy Wydziałów Spraw Obywatelskich Urzędów Wojewódzkich, pracownicy zajmujący się rejestracją stanu cywilnego, zaproszeni goście. Były odznaczenia państwowe, listy gratulacyjne, kwiaty, upominki, wiele życzeń, podziękowań i serdeczności dla kierowników urzędów stanu cywilnego. Zabrakło konkursów na najlepsze urzędy stanu cywilnego, a szkoda, bo były one motorem wielu inwestycji na rzecz u.s.c. czy remontów tychże urzędów.

Red.: *W związku z planowaną reformą administracji terenowej żywe są idee likwidacji małych urzędów stanu cywilnego w gminach a pozostawienia dużych urzędów w powiecie. Czy jest to*

korzystne dla urzędów stanu cywilnego?

K.G.: Urząd stanu cywilnego to wizytówka gminy. Pomieszczenia tego urzędu tak bardzo różnią się od innych - mają inny wystrój, panuje tam specyficzny nastrój powagi i dostojności. Kierownik urzędu stanu cywilnego w sposób szczególny przyjmuje interesantów: ciepło i serdecznie. Zna on przecież tyle ludzkich tajemnic, takich, których nie zna nawet współmałżonek czy przysposobione dziecko. Przyjęcie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński to uroczystość szczególna tak zarówno dla młodej pary jak i zaproszonych gości. Nie sądzę więc, żeby władze gminy chciały zrezygnować z urzędu stanu cywilnego, z którym nie mają przecież żadnych problemów, który przynosi dochody i przysparza chluby.

Red.: *Dużo wskazuje na to, że jesteśmy w przededniu dużych zmian w prawodawstwie, organizacji, w funkcjonowaniu urzędów stanu cywilnego - chodzi tu o konkordat i ustawy okołokonkordatowe, nowelizację ustawy o a.s.c. i k.r.i op., planowane wejście do Unii Europejskiej. Co Pani zdaniem - się zmieni?*

K.G.: Nie sądzę, aby w pracy urzędów stanu cywilnego nastąpiły jakieś duże zmiany. Nie jest jeszcze ustalony termin wejścia w życie konkordatu - możemy tylko sobie życzyć, aby był jak najbardziej odległy. Dla kierownika u.s.c. będzie to bowiem dodatkowa praca związana z wystawianiem dokumentów do zawarcia małżeństwa kanonicznego i konflikty z interesantami w sytuacji, gdy nie zostanie dotrzymany termin do wpisania potwierdzenia faktu jego zawarcia.

Ułatwieniem w pracy urzędów stanu cywilnego byłoby niewątpliwie przystąpienie Polski do Międzynarodowej Komisji Akt Stanu Cywilnego. Jest szansa, że nastąpi to w 1997 roku. Skończyłyby się wówczas problemy z Niemcami, którzy żądają coraz to nowych dokumentów do zawarcia związku małżeńskiego od obywatela polskiego, ponieważ wszystkich członków Komisji obowiązują w obrocie prawnym jednolite dokumenty i druki.

Red.: *Co czeka urzędy stanu cywilnego w Polsce po roku 2000, zwłaszcza w kontekście integracji Polski ze Wspólnotą Europejską? Jak u.s.c. muszą się do tego przygotować, jakie warunki spełnić.*

K.G.: Urzędy stanu cywilnego są jedyne urzędami na świecie, do których nie docierają zawieruchy dziejowe. Niezależ-

nie od tego jaki jest ustrój, jakie rządy czy podział administracyjny kraju wykonują swą pracę zawsze w ten sam sposób: rejestrują urodzenia i zgony, przyjmują oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński. Mają podobne prawodawstwa w sprawach rodzinnych oraz sposób prowadzenia rejestracji stanu cywilnego.

Jeśli chodzi o dostosowanie się do założeń Konwencji, to sprawa dosyć odległa. Najpierw będziemy musieli się zdecydować, które Konwencje podpiszemy, a potem dopiero będzie się dostosowywać nasze wewnętrzne prawo i prowadzić szkolenia. A w pierwszej kolejności ujednoclić się dokumenty w obrocie międzynarodowym. Nie należy się obawiać jakichś nagłych przewrotów w tej materii.

Red.: *Czy jest coś, co w sposób szczególny chciałaby Pani zmienić, udoskonalić?*

K.G.: Moim marzeniem jest podniesienie rangi kierownika stanu cywilnego. Chciałabym, aby w świetle przepisów prawnych była to osoba szczególna, taki notariusz publicznego zaufania. Zasługują na to nasi kierownicy u.s.c. Ich rzetelność w pracy, fachowość, kultura osobista, wielka dyskrecja i ogromna dbałość zarówno o pomieszczenia urzędu stanu cywilnego jak i zasoby archiwalne ksiąg, często kosztem własnego życia rodzinnego, powodują, że nie można ich porównać z żadną inną grupą urzędników.

Bardzo sobie cenię kontakty z kierownikami urzędów stanu cywilnego, i te bezpośrednie, i te telefoniczne. Chciałabym, aby ta nasza współpraca układała się tak dobrze jak dotychczas!

Red.: *Życzymy Pani tego z całego serca. I dziękujemy za rozmowę.*

Wo

Krystyna GŁADYCH, lat 46, mgr administracji - absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, zamężna, matka dwóch synów: 18- i 20-latka. Przebieg pracy zawodowej: od 1969r. Zarząd Budynków Mieszkalnych Warszawa Mokotów, 1974-1984 Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego, od 1984 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w tym od 1986 roku Departament Spraw Obywatelskich MSW - obecnie MSWiA.

Jakie zmiany powinny być wprowadzone do polskiego prawa rodzinnego po ratyfikacji konkordatu

ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA W ŚWIETLE KONKORDATU I PRAWA POLSKIEGO

Problematyce rodzinnej poświęcone zostały dwa artykuły konkordatu podpisanego w dniu 28 lipca 1993r. Poprzedni konkordat, podpisany i ratyfikowany w 1925 roku, nie zawierał postanowień dotyczących prawa rodzinnego.

Postanowienia nowego konkordatu dotyczące tej problematyki brzmią następująco:

„ Art.10

- 1.Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli /1/ między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego, /2/ złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i /3/ zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany urzędowi stanu cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny.
- 2.Przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów o nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego oraz o przepisach prawa polskiego dotyczących skutków małżeństwa.
- 3.Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej.
- 4.Orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych.
- 5.Kwestia powiadamiania o orzeczeniach wskazanych w ustępach 3 i 4 może być przedmiotem postępowania określonego w art. 27 (konkordatu - A.M.).

6.Celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim.

Art.11

Układające się strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa. Podkreślają one wartość rodziny, przy czym Stolica Apostolska, ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozzerwalności małżeństwa.”

Już na pierwszy rzut oka można dostrzec, że każde z przytoczonych postanowień ma odmienny charakter. Pierwsze nakłada na polskie organy ustawodawcze obowiązek dokonania w prawie polskim zmian, umożliwiających zainteresowanym osobom jednoczesne zawarcie małżeństwa kanonicznego i małżeństwa w rozumieniu prawa polskiego, co nie wyklucza istniejącej obecnie możliwości zawarcia każdego z nich w innym czasie. Drugie postanowienie, zamieszczone w artykule 11, wyraża dwustronną deklarację współdziałania oraz jednostronną deklarację Stolicy Apostolskiej co do nierozzerwalności małżeństwa. Z jednostronnego charakteru tej deklaracji wynika, że zawierając konkordat strona polska nie zobowiązuje się do zmiany przepisów swego prawa dopuszczających rozwiązanie małżeństwa (rozwód).

Żaden przepis konkordatu nie określa terminu, w ciągu którego strona polska powinna wykonać zobowiązanie polegające na wydaniu przepisów wprowadzających do wewnętrznego prawa polskiego regulacje o treści wyznaczonej przez art.10 konkordatu.

Unormowanie przewidziane w art.10 konkordatu zakłada przyznanie małżeństwu kanonicznemu takich skutków, jakie prawo polskie łączy z zawarciem małżeństwa w sposób określony w prze-



Autor jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, kierownikiem Katedry Prawa Prywatnego Międzynarodowego. Jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, powołanej uchwałą Rady Ministrów.

pisach tego prawa. Nie dotyczy to jednak wszystkich małżeństw kanonicznych, ale tylko tych, które odpowiadają warunkom określonym w art.10 ust.1 konkordatu. W konsekwencji również po wejściu w życie konkordatu i opartych na nim przepisów prawa polskiego, możliwe będzie tak zawarcie małżeństwa podlegającego wyłącznie prawu polskiemu, jak i zawarcie małżeństwa kanonicznego nie wywołującego skutków przewidzianych w prawie polskim.

Oświadczenie woli zawarcia małżeństwa

Najistotniejszą cechą regulacji przewidzianej w art.10 konkordatu jest uzależnienie od woli przyszłych małżonków wywarcia przez małżeństwo kanoniczne skutków określonych przez prawo polskie. Uzależnienie to znalazło wyraz w art.10 ustęp 1 pkt 2/ konkordatu, przewidującym złożenie przez nich przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego oświadczenia woli dotyczącego wywarcia tych skutków.

Zgodnie z omawianym przepisem wola małżonków ma być skierowana na wywołanie takich skutków, jakie prawo polskie łączy z zawarciem małżeństwa. Oznacza to po prostu, że w danej sytuacji między mężczyzną i kobietą będącymi stronami małżeństwa w rozumieniu prawa kanonicznego ma dojść do nawiązania stosunku prawnego tożsamego ze związkiem małżeńskim podlegającym przepisom prawa polskiego. Z tego punktu widzenia oświadczenie woli, którego złożenie przewiduje art.10 ust.1 pkt 2/ konkordatu, trzeba traktować jako ekwiwalent oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, o którym mówi art.1 § 1 k.r.i op. Dlatego też przepisy części ogólnej prawa cywilnego dotyczące oświadczeń woli mogą do tego oświadczenia znaleźć zastosowanie w takim tylko zakresie, w jakim stosują się one do oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński z art.1 § 1 k.r.i op. Ma to praktyczne znaczenie dla oceny sytuacji, w której oświadczenie takie byłoby złożone pod wpływem tzw. wady oświadczenia woli, np. błędu lub groźby. Wykluczyć należy także możliwość zastrzeżenia warunku lub terminu, jak również późniejszego odwołania złożonego oświadczenia.

Zgodnie z art.10 ust.1 pkt 2/ konkordatu omawiane oświadczenie woli składane jest „przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego”, a więc w obecności duchownego. Nie wchodzi w grę złożenie takiego oświadczenia w innej sytuacji. Nie pozbawia to naturalnie osób, które zawierając małżeństwo kanoniczne nie złożyły takiego oświadczenia, możliwości odrębnego zawarcia małżeństwa w

formie przewidzianej przez prawo polskie. W takiej sytuacji każde z tych małżeństw będzie jednak zawarte w innym terminie. Przewidując złożenie omawianego oświadczenia przy zawarciu małżeństwa kanonicznego konkordat nie ustanawia żadnych wymagań co do jego formy. Ze względu na znaczenie związanych z takim oświadczeniem skutków prawnych należy postulować, aby było ono składane w sposób wyraźny, najlepiej przez podpisanie dokumentu odpowiedniej treści.

Przeszkody i okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa

Prawo kanoniczne i prawo polskie w odmienny sposób kształtują nie tylko formę, ale i materialne przesłanki zawarcia małżeństwa. Konkordat nie nakłada na stronę polską obowiązku zmiany przepisów regulujących tę kwestię, zastrzega natomiast konieczność przestrzegania przepisów prawa polskiego, regulujących przeszkody małżeńskie (art. 10 ust.1 pkt 1/ konkordatu). Twórcy konkordatu zastosowali tu terminologię charakterystyczną dla prawa kanonicznego. Jak wiadomo - w przepisach k.r. i op. nie występuje nazwa „przeszkoda”, a instytucja spełniająca funkcję analogiczną do przeszkód przewidzianych w prawie kanonicznym jest w nich określana jako „okoliczność wyłączająca zawarcie małżeństwa” (w odniesieniu do okresu poprzedzającego małżeństwo), albo jako „powód” unieważnienia małżeństwa (w odniesieniu do okresu po zawarciu małżeństwa). W razie, gdyby oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński zostało złożone mimo istnienia takiej okoliczności - małżeństwo zostaje zawarte, podlega jednak unieważnieniu.

Sformułowanie art.10 ust.1 pkt 1/ konkordatu nasuwa wniosek, że istnienie „przeszkody” określonej w prawie polskim uniemożliwia wywarcie przez małżeństwo kanoniczne skutków, które pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim. Oznaczałoby to, że w takiej sytuacji, mimo spełnienia innych przesłanek przewidzianych w art.10 ust.1 konkordatu nie dochodzi do zawarcia małżeństwa podlegającego prawu pol-

skiemu. Wniosek taki trudno jednak zaakceptować. Skoro konkordat nie ogranicza swobody ustawodawcy polskiego co do określenia, jakiego rodzaju okoliczności wyłączają możliwość zawarcia małżeństwa, to dlaczego miałby on zobowiązywać go do zmiany sankcji naruszenia przepisów określających te okoliczności. Wobec braku merytorycznego uzasadnienia różnicowania wpływu „przeszkody” określonej przez prawo polskie na ważność podlegającego temu prawu małżeństwa pozostaje przyjąć, że sankcją naruszenia przepisów określających okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa - niezależnie od tego, czy małżeństwo zostało zawarte w sposób przewidziany dotychczas przez prawo polskie czy w sposób zgodny z postanowieniami konkordatu.

Konkordat nie zobowiązuje strony polskiej również do zmiany przepisów określających, kto, kiedy i w jakim trybie może dokonywać ustaleń dotyczących okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim. Mogłoby się jednak wydawać, że skoro w określonych warunkach oświadczenie złożone przez nupturientów przy zawarciu małżeństwa kanonicznego wywołuje takie same skutki jak oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, to duchowny, przed którym jest składane oświadczenie przewidziane w art.1 ust.1 pkt 2/ konkordatu jest upoważniony do stwierdzenia braku okoliczności, które zgodnie z prawem polskim wyłączają zawarcie małżeństwa. Oznaczałoby to w szczególności, że może on przyjąć zapewnienie oparte na art.4 k.r. i op., a w razie wątpliwości - zwrócić się do sądu państwowego o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte (art.5 k.r. i op.). Taką interpretację art.10 konkordatu należy jednak odrzucić. Jedynym postanowieniem konkordatu odnoszącym się do czynności duchownego w okresie poprzedzającym zawarcie małżeństwa jest art. 10 ust.2, włączający do zakresu przygotowania do małżeństwa kanonicznego pouczenie nupturientów o przepisach prawa polskiego, dotyczących skutków małżeństwa. Nałożenie obowiązku pouczenia o treści przepisów a przyzna-

nie kompetencji do ich stosowania to dwie zupełnie różne sprawy.

Gdy małżeństwo jest zawierane w formie określonej obecnie w przepisach prawa polskiego, ustalenie nieistnienia okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa umożliwia kierownikowi urzędu stanu cywilnego przyjęcie oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński. Unormowanie przewidziane w art.10 konkordatu zakłada odrębność powyższego ustalenia i złożenia oświadczenia (a następnie - sporządzenia aktu małżeństwa). Dlatego konieczne jest stworzenie szczególnej regulacji dotyczącej sposobu zamknięcia czynności dokonywanych przed zawarciem małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego. Regulacja ta, inspirowana treścią art.71 prawa o a.s.c., powinna przewidywać wydanie przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Zaświadczenie to powinno być okazane duchownemu przed złożeniem oświadczenia dotyczącego skutków, które zgodnie z prawem polskim pociąga za sobą zawarcie małżeństwa, a następnie przekazane do urzędu stanu cywilnego, w którym ma być sporządzony akt małżeństwa. Podobnie jak w art.71 prawa o a.s.c., o właściwości miejscowej urzędu stanu cywilnego wydającego to zaświadczenie powinno decydować miejsce zamieszkania nupturienta.

Z uwagi na znaczenie instytucji małżeństwa w systemie prawa polskiego, należy się opowiedzieć za utrzymaniem - co do małżeństw zawieranych w sposób odpowiadający art.10 konkordatu - wymagania zachowania miesięcznego terminu między dniem złożenia kierownikowi urzędu stanu cywilnego pisemnego zapewnienia dotyczącego nieistnienia okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa i dniem zawarcia małżeństwa (art.4 k.r. i op.).

Sporządzenie aktu małżeństwa

Art.10 ust.1 pkt 3/ konkordatu dotyczy dokonania przez urząd stanu cywilnego czynności polegającej na wpisaniu zawarcia małżeństwa w akta stanu cywilnego. Należy przyjąć, że w przytoczonym postanowieniu konkordatu nie chodzi o ja-

kiś nowy rodzaj wpisu nie przewidziany dotychczas przez przepisy regulujące rejestrację stanu cywilnego, ale o sporządzenie przez kierownika urzędu stanu cywilnego aktu małżeństwa.

Omawiane postanowienie konkordatu może być rozumiane w ten sposób, że sporządzenie aktu małżeństwa stanowi - na równi ze złożeniem przy zawarciu małżeństwa kanonicznego oświadczenia woli dotyczącego skutków przewidzianych przez prawo polskie - konieczną przesłankę nastąpienia tych skutków. Stan faktyczny, od którego zrealizowania zależałoby nastąpienie tych skutków, składałby się zatem z dwóch zdarzeń, odrębnych pod względem miejscowym i czasowym, a mianowicie:

- a) zawarcia małżeństwa kanonicznego z jednoczesnym złożeniem wspomnianego oświadczenia woli
- b) sporządzenia aktu małżeństwa.

Takie ujęcie znaczenia aktu małżeństwa miałoby wprawdzie oparcie w sformułowaniu art.10 ust.1 konkordatu, ale w istotny sposób odbiegałoby od roli, jaką spełnia on zarówno według prawa kanonicznego jak prawa polskiego, a zarazem - wbrew zgodnemu stanowisku obu tych systemów prawnych - zmniejszałoby znaczenie oświadczenia woli zawarcia małżeństwa. Poza sformułowaniem art.10 ust.1 konkordatu trudno byłoby wskazać argumenty mające uzasadnić takiego ujęcia. Przeprowadzona wyżej analiza treści art.10 ust.1 pkt 1/ konkordatu skłania do ostrożności w stawianiu tez opartych jedynie na wykładni językowej postanowień konkordatu. Traktowanie sporządzenia aktu małżeństwa jako elementu stanu faktycznego uzasadniającego przyznanie małżeństwu kanonicznemu skutków określonych w prawie polskim, z trudem dałoby się pogodzić z przewidzianym w początkowej części art.10 ust.1 konkordatu unormowaniem, wedle którego małżeństwo kanoniczne wywiera skutki określone w prawie polskim od chwili zawarcia, a nie od chwili zarejestrowania. Można by wprawdzie utrzymywać, że spełnienie przesłanki dotyczącej zarejestrowania zawarcia małżeństwa działa z mocą wsteczną, byłaby to jednak konstrukcja skomplikowana i sztuczna. Jej przyjęcie będzie zbędne, jeżeli postanowienie zamieszczone w art.10

ust.1 pkt 3/ konkordatu rozpatrzy się z punktu widzenia przyjętej w prawie polskim zasady, w myśl której rola aktu małżeństwa polega na tym, że jest on wyłącznym dowodem stwierdzającym zawarcie małżeństwa (art.4 prawa o a.s.c.). Wymaganie przewidziane w omawianym postanowieniu konkordatu, dotyczące sporządzenie aktu małżeństwa w razie, gdy przy zawarciu małżeństwa kanonicznego zostało złożone oświadczenie woli dotyczące skutków, jakie prawo polskie łączy z zawarciem małżeństwa, jest więc uzasadnione koniecznością stworzenia dowodu odpowiadającego prawu polskiemu, pozwalającego ustalić nastąpienie tych skutków. Innymi słowy - chodzi o to, że również w odniesieniu do małżeństwa zawartego w sposób określony w konkordacie, sporządzenie aktu małżeństwa wywołuje takie i tylko takie skutki, jakie przewiduje prawo polskie, a nie o to, że sporządzenie aktu małżeństwa jest warunkiem nastąpienia skutków, jakie według prawa polskiego pociąga za sobą zawarcie małżeństwa.

Taka interpretacja art.10 ust.1 konkordatu uwydatnia znaczenie złożonego przez małżonków oświadczenia woli i zapobiega wątpliwościom, jakie przy odmiennym ujęciu znaczenia sporządzenia aktu małżeństwa wiązałyby się z faktami, mogącymi zaistnieć w okresie między zawarciem małżeństwa kanonicznego połączonego ze złożeniem oświadczenia woli przewidzianego w pkt.2/ wymienionego przepisu, a sporządzeniem aktu małżeństwa. Tak na przykład w razie, gdyby w tym okresie nastąpiła śmierć jednego (a nawet obojga) małżonków, sporządzenie aktu małżeństwa będzie możliwe. Gdyby natomiast sporządzenie takiego aktu stanowiło materialną przesłankę wystąpienia skutków przewidzianych przez prawo polskie - musiałaby ona być zrealizowana za życia obojga małżonków. Sporządzenie aktu małżeństwa będzie możliwe również wtedy, gdy po zawarciu małżeństwa kanonicznego z jednoczesnym złożeniem oświadczenia woli przewidzianego w art.10 ust.1 pkt 2/ konkordatu, jeden z małżonków zawarł małżeństwo cywilne z inną osobą, przy czym to drugie małżeństwo będzie podlegało unieważnieniu jako zawarte przez osobę już pozostającą w związku małżeńskim (art.13 k.r. i op.).

Wniosek czy zawiadomienie

W końcowej części art.10 ust.1 pkt. 2/ konkordatu zostało powiedziane, że wpisanie zawarcia małżeństwa w akta stanu cywilnego (czyli - jak zostało już wyjaśnione - sporządzenie aktu małżeństwa) jest dokonywane „... na wniosek przekazany urzędowi stanu cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny”. Cytowane sformułowanie wymaga korekty. Chodzi o to, że wniosek ma być przekazany przed upływem (a nie: w terminie) pięciu dni, zaś siła wyższa powoduje nie tyle „przedłużenie”, co „zawieszenie” biegu terminu.

W omawianym obecnie postanowieniu występuje rozbieżność między polskim i włoskim tekstem konkordatu. Tekst włoski używa słowa „notifica”, którego polskim odpowiednikiem jest słowo „zawiadomienie”, a nie słowo „wniosek”. Każde z tych słów ma w języku polskim inne znaczenie, a więc nie mogą one być traktowane jako synonimy. Nie wdając się w szersze rozważania na ten temat można poprzestać na wskazaniu, że użycie słowa „zawiadomienie” będzie uzasadnione, gdy chodzi o przekazanie do urzędu stanu cywilnego informacji o fakcie powodującym podlegającą rejestracji zmianę stanu cywilnego, natomiast użycie słowa „wniosek” - gdy chodzi o skierowanie do tegoż urzędu podanie czy prośbę o dokonanie określonej czynności; przy czym jeżeli przedmiotem wniosku miałyby być sporządzenie aktu stanu cywilnego - podanie powinno być poparte wskazaniem faktów uzasadniających dokonanie tej czynności.

Ze względu na to, że obie wersje językowe są jednakowo autentyczne, powstaje konieczność rozstrzygnięcia, która z nich lepiej oddaje sens przewidzianej w konkordacie regulacji, i w związku z tym powinna być zastosowana w przepisach wprowadzonych do prawa polskiego w celu wykonania zobowiązania wynikającego z zawarcia konkordatu. Biorąc pod uwagę z jednej strony całokształt regulacji przewidzianych w art.10 konkordatu, a zwłaszcza to, że przewiduje on złożenie przez małżonków oświadczenia

woli dotyczącego wywołania skutków, które prawo polskie wiąże z zawarciem małżeństwa, z drugiej strony - treść przepisów prawa polskiego, wedle których akt stanu cywilnego jest sporządzany na podstawie zgłoszenia, należy dojść do wniosku, że w art.10 ust.1 pkt 3/ chodzi o przekazanie do urzędu stanu cywilnego zawiadomienia o nastąpieniu faktów wywołujących skutki, jakie prawo polskie łączy z zawarciem małżeństwa.

Zastosowanie konstrukcji wniosku byłoby odpowiednie w razie, gdyby kierownik urzędu stanu cywilnego mógł decydować o sposobie jego załatwienia. Tymczasem art.10 konkordatu nie wskazuje żadnych okoliczności, które mogłyby uzasadnić odmowę sporządzenia aktu małżeństwa mimo spełnienia przesłanek i zachowania określonego w nim terminu. Zadanie kierownika urzędu stanu cywilnego ogranicza się do dokonania ustaleń dotyczących nastąpienia faktów określonych w art.10 ust.1 konkordatu.

Podstawą tych ustaleń powinny być przekazane mu dokumenty, stwierdzające zawarcie małżeństwa kanonicznego, i złożenie oświadczenia woli dotyczącego skutków przewidzianych przez prawo polskie.

Przygotowanie dokumentów dla urzędu stanu cywilnego

Przygotowanie takich dokumentów wymaga współdziałania osób zawierających małżeństwo oraz duchownego, przed którym jest ono zawierane. Duchowny ten powinien nie tylko sporządzić dokument stwierdzający zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem kanonicznym, ale i potwierdzić, że przy jego zawarciu zostało złożone oświadczenie woli dotyczące skutków przewidzianych przez prawo polskie. Potwierdzenie to może nastąpić w różny sposób, np. poprzez sporządzenie protokołu albo przez podpisanie przez duchownego adnotacji na dokumencie obejmującym oświadczenie małżonków. Takie potwierdzenie zapobiegnie obchodzeniu wymagania przewidzianego w art.10 ust.1 pkt 2/ konkordatu, aby oświadczenie zostało złożone przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego. Dokumentem stwierdzającym zachowanie przesłanki określonej w art.10 ust.1 pkt 1/ konkordatu, tj. nieistnienia okolicz-

ności wyłączających zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, będzie - jak już wyżej powiedziano - zaświadczenie wydane przez kierownika właściwego urzędu stanu cywilnego.

Przy takim ujęciu przekazanie do u.s.c. „wniosku” określonego w art.10 ust.1 pkt 1/ konkordatu polegać będzie na dostarczeniu tam kompletu wymaganych dokumentów. W związku z tym uzasadnione jest odstąpienie od przyjętego w art. 19 ust.1 prawa o a.s.c. wymagania osobistego dokonania zgłoszenia, i dopuszczenie przekazania tych dokumentów np. za pośrednictwem poczty. Takie ujęcie minimalizuje znaczenie istniejącej w art.10 konkordatu luki, polegającej na braku wskazania, kto ma być „wnioskodawcą”, i kto ma przekazać „wniosek” do urzędu stanu cywilnego, mającego sporządzić na jego podstawie akt małżeństwa. Problem ten dotyczy tylko czynności technicznej, polegającej na skompletowaniu dokumentów i skierowaniu ich do u.s.c. Ze względu na to, że czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa (dotyczące uzyskania zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa) muszą być dokonane przez przyszłych małżonków w urzędzie stanu cywilnego, można przyjąć, że przekazanie do u.s.c. dokumentów niezbędnych do sporządzenia aktu zawarcia małżeństwa jest zadaniem duchownego, przed którym zostało zawarte małżeństwo kanoniczne i złożone oświadczenie woli dotyczące skutków przewidzianych w prawie polskim.

Zgodnie z ogólną regułą dotyczącą właściwości miejscowej urzędów stanu cywilnego akt małżeństwa zawartego w sposób określony w konkordacie powinien być sporządzony przez kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa kanonicznego. Taka regulacja ułatwi duchownemu przekazanie dokumentów stanowiących podstawę sporządzenia aktu małżeństwa.

Bezskuteczny upływ terminu

Bezskuteczny upływ pięciodniowego terminu przewidzianego w art.10 ust.1 pkt 3/ konkordatu wyłącza możliwość sporządzenia aktu małżeństwa. Zastrzeżenie takiego terminu jest niewątpliwie

podyktowane dążeniem do skrócenia okresu dzielącego chwilę zawarcia małżeństwa od chwili sporządzenia aktu stanowiącego wyłączny dowód stwierdzający ten fakt. Omawiany termin dotyczy nie sporządzenia aktu małżeństwa, a tylko zawiadomienia urzędu stanu cywilnego o zawarciu małżeństwa. Można to wyjaśnić obowiązaniem normy nakazującej sporządzenie aktu małżeństwa w dniu, w którym dokonano zgłoszenia o zdarzeniu powodującym sporządzenie aktu (art.16 prawa o a.s.c.). Jest oczywiste, że osiągnięcie tego celu byłoby utrudnione w razie odmiennego ujęcia roli kierownika urzędu stanu cywilnego mającego sporządzić akt małżeństwa, w szczególności przyjęcia, że badania okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa dokonuje on dopiero po przekazaniu mu zgłoszenia o tym, że przy zawarciu małżeństwa kanonicznego zostały złożone oświadczenia woli wywołania również skutków przewidzianych przez prawo polskie.

Skutki zawarcia małżeństwa wg art.10 konkordatu

Konstrukcja przyjęta w art.10 konkordatu polega na tym, że w określonych w tym przepisie warunkach dochodzi do zawarcia małżeństwa nie tylko w rozumieniu prawa kanonicznego, ale i małżeństwa w rozumieniu prawa polskiego. Każdy z tych związków małżeńskich stanowi odrębny stosunek prawny, podlegający innemu systemowi prawnemu: kanonicznemu i polskiemu. Dotyczy to zarówno norm prawa materialnego jak i prawa formalnego. Ta ostatnia kwestia została wyraźnie unormowana w postanowieniach zamieszczonych w art.10 ust. 3 i 4 konkordatu. Przewidziana w nich regulacja nie różni się od tej, która dotyczy sytuacji, gdy te same osoby zawarły odrębnie małżeństwo kanoniczne i małżeństwo cywilne. Należy zaznaczyć, że orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim (art.10 ust.4 konkordatu) obejmuje również uchylenie tych skutków orzeczeniem sądowym rozwiązującym małżeństwo (w rozumieniu prawa polskiego) przez rozwód. Konkordat nie wyłącza możliwości wydania takiego

orzeczenia co do małżeństwa zawartego w sposób przewidziany w art.10 konkordatu. Zamieszczone w art.11 konkordatu potwierdzenie nauki katolickiej o nierozzerwalności małżeństwa jest tylko jednostronną deklaracją Stolicy Apostolskiej, w przeciwieństwie do złożonej w początkowej części tego przepisu przez obie umawiające się strony deklaracji woli współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny.

Zgodnie z art.10 konkordatu oba wymienione w nim stosunki prawne powstają jednocześnie. Nieścisłe byłoby jednak twierdzenie, że ich powstanie jest rezultatem zrealizowania jednego i tego samego stanu faktycznego. Elementy składowe stanu faktycznego prowadzące do zawarcia małżeństwa kanonicznego określa prawo kanoniczne. Realizacja tych elementów nie wystarcza jednakże do wywołania skutków, które prawo polskie łączy z zawarciem małżeństwa. Do tego konieczne jest nastąpienie dodatkowego faktu, mianowicie złożenia oświadczenia woli określonego w art.10 ust.1 pkt 2/ konkordatu, a ściślej - w wydanych w następstwie konkordatu polskich przepisach ustawowych.

Pełnomocnictwo do zawarcia małżeństwa

Ustalenie to ma znaczenie dla prawidłowego rozwiązania problemu dotyczącego wykorzystania instytucji pełnomocnictwa do zawarcia małżeństwa w sposób odpowiadający postanowieniom konkordatu. Jak wiadomo - tak prawo kanoniczne (can. 1104 i 1105) jak i prawo polskie (art. 6, 16 k.r. i op.) dopuszczają zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika. Każdy z tych systemów odmiennie normuje przesłanki udzielenia pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo udzielone na podstawie prawa kanonicznego umocowuje tylko do złożenia oświadczenia o zawarciu małżeństwa kanonicznego; do złożenia oświadczenia wywołującego skutki przewidziane w prawie polskim umocowować może tylko pełnomocnictwo udzielone zgodnie z prawem polskim. Nupturient zamierzający zawrzeć małżeństwo przez pełnomocnika powinien zatem zatroszczyć się o to, aby zachowane zostały wymagania przewidziane

nie zarówno przez prawo kanoniczne jak przez prawo polskie. Nieuzasadniona byłaby natomiast regulacja wyłączająca możliwość działania pełnomocnika przy zawarciu małżeństwa w sposób przewidziany w art. 10 konkordatu.

Małżeństwo kanoniczne

Użyta w art. 10 konkordatu nazwa „małżeństwo kanoniczne” może oznaczać zarówno fakt zawarcia takiego małżeństwa („ślub kościelny”), jak wynikający z tego faktu stosunek prawny. Powstaje w związku z tym pytanie, czy w świetle konkordatu skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim łączą się tylko z zawarciem małżeństwa kanonicznego połączonym ze złożeniem oświadczenia woli dotyczącego skutków przewidzianych w prawie polskim, czy też z ważnością i trwaniem związku małżeńskiego podlegającego prawu kanonicznemu. Chodzi zwłaszcza o to, czy orzeczenie sądu kościelnego, stwierdzające nieważność małżeństwa kanonicznego z powodu istnienia przeszkody małżeńskiej, powoduje automatycznie uchylenie skutków przewidzianych przez prawo polskie. Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Deklarując odrębność jurysdykcyjną władz kościelnych i sądów państwowych powołanych do orzekania w sprawach małżeńskich konkordat nie zawiera żadnego postanowienia, które mogłoby uzasadnić przyznanie orzeczeniu władzy kościelnej skuteczności na płaszczyźnie regulowanej przez prawo polskie, ani - tym bardziej - przyznanie orzeczeniu sądu państwowego skuteczności na płaszczyźnie regulowanej przez prawo kanoniczne. Wynika stąd, że oświadczenie oparte na art.10 ust.1 pkt 2/ konkordatu, złożone przy zawarciu małżeństwa kanonicznego, pociąga za sobą skutki określone w prawie polskim bez względu na to, czy małżeństwo kanoniczne jest ważne. Związek małżeństwa kanonicznego i małżeństwa podlegającego prawu polskiemu polega na jednoczesności ich zawarcia, ma więc charakter tylko zewnętrzny, a to nie upoważnia do traktowania małżeństwa kanonicznego jako „stosunku podstawowego” wobec małżeństwa podlegającego prawu polskiemu.

Małżeństwo zawierane w nadzwyczajnej sytuacji

Prawo polskie i prawo kanoniczne łągodzą wymagania formalne co do małżeństwa zawieranego w nadzwyczajnej sytuacji, np. w razie zagrożenia życia nupturienta. Prawo kanoniczne idzie w tym kierunku dalej niż obowiązujące prawo polskie (art.9 k.r. i op.), dopuszcza bowiem zawarcie małżeństwa bez obecności duchownego i świadków (can.1116 § 1). Powstaje pytanie, czy zawarte w ten sposób małżeństwo może wyrzucić skutki przewidziane w prawie polskim. Z jednej strony mieści się ono w pojęciu „małżeństwa kanonicznego”, z drugiej jednak strony regulacja przewidziana w art.10 konkordatu nie jest dostosowana do takich sytuacji.

Rozważając tę sprawę trzeba uwzględnić treść art.1 obowiązującej Polskę konwencji nowojorskiej z dnia 10 grudnia 1962 roku w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw (Dz.U.nr 9 z 1965r., poz.53). -Zobowiązuje ona państwa uczestniczące w tej konwencji do wprowadzenia regulacji, wedle której oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński muszą być wyrażone „w obecności właściwej władzy, przed którą małżeństwo ma być zawarte”. Przy ustalaniu zakresu zmian, których wprowadzenia do prawa polskiego wymaga art.10 konkordatu, należy przyjąć taką interpretację jego postanowień, która nie doprowadzi do kolizji z zobowiązaniem wynikającym z art.1 cytowanej wyżej konwencji. Natomiast uzasadniony jest postulat zmiany tekstu art.9 k.r. i op., polegający na zastąpieniu (już zdezaktualizowanej) wzmianki o terenowym organie administracji państwowej o właściwości ogólnej stopnia podstawowego - wzmianką o duchownym jednego z działających w Polsce kościołów lub związków wyznaniowych, co rozciągnie regulację przewidzianą w tym przepisie na małżeństwa zawierane w obecności duchownego.

Nazwiska małżonków i ich dzieci

Zgodnie z prawem polskim zawarcie małżeństwa może wywołać również sku-

tek dotyczący nazwiska małżonków. Zmiana nazwiska, polegająca na przybraniu nazwiska małżonka lub dołączeniu go do nazwiska dotychczasowego, nie jest automatycznym skutkiem zawarcia małżeństwa. Jej nastąpienie uzależnione jest od złożenia przez zainteresowaną osobę odpowiedniego oświadczenia. Oświadczenie, złożone przez małżonków przy zawarciu związku małżeńskiego, określa również, jakie nazwisko nosić będą pochodzące od nich dzieci. Konkordat pomija regulację tej kwestii. Nie sposób jednak przyjąć, że w razie zawarcia małżeństwa w sposób określony w konkordacie nie ma możliwości złożenia oświadczenia w przedmiocie nazwiska, w związku z czym żona musiałaby przybrać nazwisko męża (art.25 § 1 zd.22 k.r. i op.). Sprawa ta wymaga uregulowania przez ustawodawcę polskiego. Ma on do wyboru różne warianty jej unormowania. Najwłaściwszym rozwiązaniem będzie chyba złożenie oświadczeń dotyczących nazwisk małżonków i dzieci wraz z oświadczeniem dotyczącym skutków przewidzianych w prawie polskim, np. przez sporządzenie dokumentu, który następnie zostanie przekazany do urzędu stanu cywilnego właściwego do sporządzenia aktu małżeństwa.

Konkordat a zasada równouprawnienia

Istotą unormowania, które znalazło wyraz w art.10 konkordatu, jest połączenie skutków jakie państwo polskie łączy z zawarciem małżeństwa, z „małżeństwem kanonicznym”. Znaczenie przytoczonej nazwy nie zostało wyjaśnione w konkordacie, jej definicji nie podają także przepisy kodeksu prawa kanonicznego. Kierując się spostrzeżeniem, że konkordat reguluje tylko stosunki między Rzeczpospolitą Polską i Kościołem Katolickim, a więc jego postanowienia odnoszą się tylko do sytuacji, w których uczestniczy ten Kościół lub jego wierni (co w niektórych postanowieniach konkordatu, np. w art. art.3, 13, 16 zostało wyraźnie powiedziane) należy dojść do wniosku, że w art.10 chodzi tylko o małżeństwo zawarte zgodnie z prawem kanonicznym przez osoby wyznania katolickiego.

Rozgraniczenie sytuacji, w której mamy do czynienia z małżeństwem kanonicz-

nym w rozumieniu art.10 konkordatu, od sytuacji, w której mamy do czynienia z małżeństwem podlegającym prawu wewnętrznemu **innego** kościoła lub związku wyznaniowego, jest jednak pozbawione znaczenia praktycznego, a to dlatego, że ze względu na konstytucyjną zasadę równości obywateli bez względu na wyznanie i wynikającą z niej zasadę równego traktowania przez państwo wszystkich kościołów, bez względu na formę uregulowania ich sytuacji prawnej, ustawodawca polski musi stworzyć regulacje o charakterze **po-wszechnym**, obejmującą nie tylko małżeństwa zawierane przez katolików, ale i osoby należące do innych działających w Polsce kościołów i związków wyznaniowych, których prawo wewnętrzne reguluje zawarcie małżeństwa. Wydaje się, że w związku z tym potrzebne będzie wprowadzenie odpowiednich zmian nie tylko do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale i do ustaw regulujących stosunek państwa do działających w Polsce kościołów i związków wyznaniowych. Zmiany te powinny być dokonane w porozumieniu z właściwymi organami tych kościołów i związków wyznaniowych. W stosunku do działających już w Polsce kościołów i związków wyznaniowych zmiany te powinny być wprowadzone jednocześnie, aby uniknąć zarzutu nierównego ich traktowania.

Ze względów praktycznych konieczne jest zwłaszcza precyzyjne określenie, który organ kościoła lub związku wyznaniowego jest kompetentny do przyjęcia oświadczeń dotyczących wywołania skutków przewidzianych przez prawo polskie, i do sporządzenia dokumentu umożliwiającego kierownikowi urzędu stanu cywilnego stwierdzenie, że oświadczenia te zostały złożone przy zawarciu małżeństwa podlegającego prawu wewnętrznemu danego kościoła lub związku wyznaniowego. Sprawa ta musi być uregulowana w sposób wyłączający jakiegokolwiek wątpliwości po stronie kierownika urzędu stanu cywilnego, mającego sporządzić akt małżeństwa zawartego zgodnie z przepisami realizującymi zobowiązanie wynikające z art. 10 konkordatu.

prof.dr hab. Andrzej Mączyński



50-LECIE USC W NOWOSĄDECKIEM, W RADOMIU I W SIEDLECKIEM

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ W NOWOSĄDECKIEM

Doroczna narada kierowników urzędów stanu cywilnego z województwa nowosądeckiego, tym razem połączona z obchodami 50-lecia, odbyła się 29 i 30 października 1996r. w pensjonacie KO-LIBA w Piwnicznej.

Zebranych gości powitał Mieczysław Kielbasa - Wicewojewoda Nowosądecki, w obecności dyrektora WSO UW w Nowym Sączu - dra Janusza Patera. Podkreślił znaczenie rejestracji stanu cywilnego i zasługi ludzi pracujących na jej rzecz. Zapewniając o swoim zainteresowaniu problemami urzędów stanu cywilnego podziękował wszystkim pracownikom u.s.c. za rzetelną pracę. Wręczył też przyznane przez Prezydenta RP na wniosek Wojewody Nowosądeckiego odznaczenia państwowe: **Srebrny Krzyż Zasługi** Czesławie Szumilas (USC w Limanowej), **Braźowe Krzyże Zasługi** Zofii Regiec (USC w Nowym Targu) i Franciszkowi Szlachcie (USC w Zakopanem).

Wojewoda Nowosądecki ufundował dla zasłużonych kierowników i zastępców kierowników, w podziękowaniu za pracę w służbie państwowej, cenne nagrody książkowe. Były też Listy Gratulacyjne od Ministra Spraw Wewnętrznych.

Podczas tradycyjnej lampki szampana wspomniano, i porównywano, warunki w jakich pracowały urzędy stanu cywilne-



go w okresie minionego 50-lecia; dyskutowano o problemach rejestracji i zmieniającej się roli urzędnika stanu cywilnego.

W województwie nowosądeckim funkcjonuje 50 urzędów stanu cywilnego, których przeważająca większość znajduje się w gminach wiejskich. Dobrze zorganizowany jest USC w Nowym Targu dysponujący funkcjonalną i reprezentacyjną siedzibą w Ratuszu. Stanowiska pracy zostały skomputeryzowane i urząd ten jako pierwszy w Nowosądeckiem prowadzi komputerową rejestrację stanu cywilnego.

Atrakcyjny zarówno dla mieszkańców jak i gości jest USC w Zakopanem, choć jak na obecne potrzeby nieco przyciasny (fachowa kadra rekompensuje ten mankament).

Piękną siedzibą może się poszczycić USC w Limanowej - dla potrzeb USC została przystosowana część dworku Marsów. Urząd ten przygotowuje się obecnie do komputeryzacji.

Komputery zostały zainstalowane także w USC stolicy Beskidu Niskiego - w Gorlicach.

Warunków lokalowych można pozazdrościć Urzędowi Stanu Cywilnego w Krynicy: w budynku Urzędu Miejskiego zajmuje okazały parter, gdzie mieści się piękna sala ślubów z poczekalnią i salą bankietową.

Do wprowadzenia systemu komputerowej rejestracji w nowosądeckich urzędach stanu cywilnego przymierza się firma PTH „TECHNIKA” z Gliwic, która skomputeryzowała USC w Nowym Targu. Dyrektorzy tej firmy Władysław Penar i Paweł Gajowski zaprezentowali w Piwnicznej swoje możliwości i osiągnięcia w tej dziedzinie. I takim akcentem nowoczesności zakończyła się narada kierowników u.s.c. z województwa nowosądeckiego, poświęcona obchodom 50-lecia.

mgr Wanda Zygnier
st.insp.wojew.



ZŁOTY JUBILEUSZ W RADOMIU

23 listopada 1996r., w sobotę, uroczyste obchodzono 50-lecie powołania Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu. Byli i obecni pracownicy tego USC przyjęli wiele gratulacji, podziękowań i życzeń od władz wojewódzkich i miejskich. Pięcioro spośród nich otrzymało Medal Miasta Radomia, zaś do jedenastu gospodarz miasta skierował Listy Gratulacyjne. Wśród wyróżnionych była Danuta Barwicka, która od ośmiu lat jest kierownikiem USC w Radomiu.

- Tutaj cykl życia każdego człowieka ma swoje odbicie. W urzędzie stanu cywilnego jesteśmy ewidencjonowani, gdy przychodzimy na świat. Również w tym

miejscu rejestruje się nasz zgon. Tym bardziej zasługuje na podkreślenie ogromna kultura, takt i spokój, z jakimi obsługiwani są interesanci. Zarząd Miasta Radomia wysoko ocenia pracę osób zatrudnionych w USC - powiedział wiceprezydent Leszek Klodziński.

O doniosłej roli tej instytucji w strukturach administracyjnych i państwowych przypomniał przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu, Jan Rejczak. List z życzeniami skierował do pracowników USC w Radomiu wicewojewoda Zbigniew Gołąbek. W uroczystości wziął także udział prezes lubelskiego Oddziału SUSC - Henryk Chwyć.

Wśród zaproszonych gości byli państwo Władysława i Jerzy Piątkowie, jedna z pierwszych par, która 50 lat temu zawarła w USC w Radomiu związek małżeński.

Po zakończeniu pierwszej części uroczystości, która miała miejsce w Sali Ślubów, zaproszeni goście udali się do Miejskiego Ośrodka Kultury i Informacji Międzynarodowej, gdzie święto USC uczczone zostało lampką szampana i pysznym tortem. O pomoc w zdmuchnięciu 50 świeczek na jubileuszowym, trzypiętrowym torcie musiała pani kierownik Danuta Barwicka poprosić swoje współpracownicy...

Wo (na podstawie materiałów otrzymanych z USC w Radomiu)

50-LECIE USC W SIEDLECKIM

Jak w wielu województwach, również w Siedleckim uczczono 50. rocznicę powołania urzędów stanu cywilnego. Organizatorem uroczystości był Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach, a odbyła się ona 26 listopada 1996r. w Ośrodku Szkolenia i Doskonalenia Kadr w Miętnej. Wyjazd został połączony ze zwiedzaniem XIX-wiecznego pałacu-muzeum w Kozłowiec k.Lubartowa oraz, dzięki uprzejmości Henryka Chwycia-kierownika USC w Lublinie, lubelskiego Trybunału Koronnego.

W Lublinie uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu na temat konkordatu, który został ogłoszony przez księdza doktora Leszka Adamowicza z KUL.

O godz. 19⁰⁰ w OSiDK w Miętnej rozpoczęła się oficjalna część uroczystości, w której udział wzięli:

- Zygmunt Wielogórski - Wojewoda Siedlecki
- Tomasz Lipiński - Przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Siedleckiego
- Henryk Chwyć - prezes Oddziału SUSC w Lublinie
- Marek Biały - dyrektor WSO UW w Siedlcach
- Tadeusz Terlikowski - zast.dyr. WSO UW w Siedlcach
- Mirosława Woźniak - kier. Oddziału Ewidencji Ludności i Danych Osobowych WSO UW w Siedlcach
- Anna Woźniak - insp.wojewódzki w WSO UW w Siedlcach
- Kierownicy urzędów stanu cywilnego województwa siedleckiego.

Uroczystość otworzył dyrektor WSO Marek Biały, a Mirosława Woźniak - pełniąc od kilku lat nadzór nad urzędami stanu cywilnego - przedstawiła historię rejestracji stanu cywilnego na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem województwa siedleckiego. Wojewoda Siedlecki w swym krótkim wystąpieniu zwrócił uwagę na rolę pracowników urzędów stanu cywilnego w administracji rządowej i samorządowej, a także w codziennym życiu obywateli.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie **Brazowych Krzyży Za-**

ługi za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej następującym kierownikom u.s.c.:

- 1.Hannie Grzyb - USC w Wiśniewie
- 2.Barbarze Karas - USC w Maciejowicach
- 3.Marii Kieryłowskiej - USC w Miedznej
- 4.Jadwidze Niedziółce - USC w gminie Łuków
- 5.Bożenie Paziewskiej - USC w Garwolinie
- 6.Danucie Rawskiej - USC w Dobrem
- 7.Halinie Rucińskiej - USC w Łukowie
- 8.Marcie Sójce - USC w Sterdyni.

Dekoracji w imieniu Prezydenta RP dokonał Wojewoda Siedlecki. Ponadto wręczył również okolicznościowe Listy Gratulacyjne wszystkim kierownikom urzędów stanu cywilnego.

Uroczysta kolacja zakończyła obchody 50-lecia.

Należy podkreślić, że nie była to jedyna uroczystość z tej okazji zorganizowana na terenie województwa siedleckiego - 29 listopada miała miejsce taka uroczystość w USC w Siedlcach, zaś 30 grudnia - w USC w Mińsku Mazowieckim.

Anna Woźniak
Inspektor Wojewódzki

SPROSTOWANIE

W konferencji nt.,„Obywatelstwo , rejestracja ...” wzięła udział Pani Krystyna BEDNAREK - dyr.WSO UW w Łodzi , której nazwisko na str.7 nru 1 (10) biuletynu „TECHNIKA w USC”-zniekształciliśmy .

Bardzo przepraszamy!

Redakcja

POCZWÓRNY JUBILEUSZ W SIEDLECKIM USC

W reprezentacyjnych pomieszczeniach Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach odbyła się 29 listopada 1996r. uroczystość 50-lecia działalności USC w Siedlcach. Wzięli w niej udział byli i obecni pracownicy tego Urzędu, a także przedstawiciele władz miasta: Prezydent i Wiceprezydent m. Siedlce, Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Miasta, radni miasta oraz Wicewojewoda Siedlecki i parlamentarzyści z Siedlec.

Gospodarz uroczystości - Danuta Omelaniuk, kierownik USC w Siedlcach, przybliżyła zebranych historię JUBILATA. Przypomniała twórców tego Urzędu, panów: Osińskiego, Koziarskiego, Kuczyńskiego i Dmowskiego. Omówiła 50-letni dorobek i osiągnięcia.

Prezydent Miasta Siedlce - Henryk Gut wręczył Listy Gratulacyjne, upominki i kwiaty byłym kierownikom USC w Siedlcach: Zofii Dullek, Zbigniewowi Szrottowi, Władysławowi Arskiemu, Henrykowi Cabajowi i Mirosławowi Lukowskiemu.

Święto siedleckiego USC połączone z uroczystością długoletniego pożycia małżeńskiego oraz jubileuszem 50. i 100. rocznicę urodzin. Wicewojewoda Sie-



W pierwszym rzędzie od lewej: Jacek Myszkowski - Wiceprzewodniczący Rady Miasta Siedlce, Zenon Zaorski - Wicewojewoda Siedlecki, Jan Borkowski - Wiceminister Spraw Zagranicznych, poseł na Sejm, Henryk Gut - Prezydent Miasta Siedlce, Mirosław Symanowicz - Przewodniczący Rady Miasta Siedlce, Danuta Omelaniuk - kierownik USC w Siedlcach

dlecki - Zenon Zaorski udekorował medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie” trzy pary dostojnych Jubilatów: Annę i Józefa Szachnowskich, Martę i Piotra Szczerkowskich oraz Anielę i Wawrzyńca Wysokińskich.

Świeczki na tradycyjnym jubileuszowym torcie zdmuchnęła obchodząca 100.

rocznicę urodzin pani Józefa Drogowska. Najpiękniejsze życzenia złożył dostojnej Jubilatce Prezydent Miasta.

W tym dniu życzenia przyjmowali również równolatkowie Urzędu Stanu Cywilnego; swoje 50-lecie urodzin świętowali w USC panowie Krzysztof Jeznach (radny) i Adam Domagała.

Oficjalną część uroczystości zakończył koncert w wykonaniu kwartetu kameralnego pod dyrekcją Mariusza Orzelowskiego.

W towarzystwie miłych gości, przy tradycyjnej lampce szampana, kawie i torcie, wspominali pracownicy USC czas przeżyty w murach siedleckiego Urzędu. Przywoływaniu obrazów z minionych lat nie było końca! Radosny nastrój dokumentują prezentowane obok zdjęcia.

Obchodom Jubileuszu towarzyszyła wystawa dokumentów i fotografii, obrazująca historię 50-lecia USC w Siedlcach.

mgr Danuta Omelaniuk



Prezydent Miasta Henryk Gut wręcza kwiaty Pani Józefie Drogowskiej

WZNOSZĘ TOAST

Dla kadry kierowniczej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach zorganizowano szkolenie z savoir-vivre'u. Wykładowcą został Edward Pietkiewicz, były ambasador. Temat pierwszego zajęcia objętego programem: cocktail. Niektórym pewnie już teraz marzy się sesja poprawkowa z bankietów.

Tak napisaliśmy, a to okazuje się nieprawda. Po pierwsze, nie dla kadry kierowniczej Kielc, bo szkoli się cała Polska. Po drugie, nie z savoir-vivre'u, tylko etykiety w pracy wyższych urzędników i menedżerów. Więc temat bankietu jest dopiero w punkcie siódmym programu pt. „Spotkanie towarzyskie” (a w nim podpunkty: Menu i napoje. Aperitif. Toasty. Kawa. Najczęstsze uchybienia.). Po trzecie, nie mamy pojęcia, ile „w tym temacie”, jak mawiał nasz poprzedni prezydent, popelnia się gaf. Jak mówią kursanci z Legnicy: chce się bywać w świecie - trzeba te zagadnienia znać.

Zielona Góra pierwsza zorientowała się, z czym idziemy do Europy. Pani dyrektor Alina Kruk z Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Administracji Rządowej ujęła początki tak: - Zaczęło się od moich nieśmiałyłch kroków, którymi pokierował dyrektor wydziału naszego urzędu Ryszard Wojcieszek. Wskazał potrzebę przybliżenia kadrze polityki transgranicznej, prawa konsularnego i dyplomatycznego. Zielona Góra leży blisko granicy, poza tym, rzecz działa się dwa lata temu - teren znał już wizje naszego wchodzenia do Unii. Doszli do wniosku, że trzeba przygotować kadrę. Program pierwszego seminarium dla wojewodów opracowało MSZ. Było tam o zmianach w Europie i ceremoniach oraz wizytach, o stosunkach polsko-niemieckich i przyjęciach („istotnej formie pracy dyplomatycznej”), organizacjach międzynarodowych, ubiorze i biletach wizytowych. Wojewoda ocenił: - Dobrze będzie wyjść z tematem do kolegów wojewodów.

Telefon do ambasadora Pietkiewicza; jego podręcznikami posługiwali się ministerialni wykładowcy. Dyrektor Kruk śledziła publikacje ambasadora w prasie, jego występy w telewizji - doszła do wniosku: niekwestionowany autorytet. Najlepszy dla kadry.

Wspomina pierwszą rozmowę: nie zgodził się. Po kilku rozmowach telefonicznych dyr. Kruk decyduje się na argument ostateczny: będzie pan szkolił kwiata administracji publicznej - mówi. Chwila ciszy w słuchawce. Wyobraziła sobie ambasadora Pietkiewicza, jak uśmiechnął się w duchu. Zgoda. Pomyślał wtedy: uparta baba. Nie odczepi się.

No i zaczęło się. Wojewodowie, potem wice, dyrektorzy urzędów i zwykli dyrektorzy, sekretarki i asystenci. Niech to wszystko wiedzą - mówili zachwyceni wojewodowie i wice wysyłając personel urzędów.

O Jezu, jak wszyscy chcieli - wspomina województwo leszczyńskie. W Zamku w Rokosowie przeszkolili tak 80 osób: burmistrzów i wójtów, załapały się nawet firmy i osoby prywatne. A w Rokosowie po tych szkoleniach kadry tak teraz podają do stołu, jak nigdzie w okolicznych restauracjach. Płaski talerz, serwetka (jak serwetka, to tylko z materiału), dopiero talerz głęboki i ten do drugiego dania. Nie ma zgrzytów - jak mówi rzecznik urzędu - stukania talerzy o talerz. A po drugim daniu wszystko się sprząta. - Jako kobieta skorzystałam, choć wydawało mi się, że aż tak w tyle nie jestem. Pan ambasador kadrze Leszczyńskiego wybił, okazało się, z głowy - flaczki. Żadnych podrobów w dyplomacji oka-

zuje się nie podajemy, ani drobiu, zwłaszcza delegacjom z zagranicy. Nielegancko. W Unii drób jest najtańszy. Nie podajemy też buraków Węgrom, wieprzowego Arabom, Hindusom prezentów z wołowej skóry, tak jak to zdarzyło się całkiem niedawno.

Kiedy pan ambasador wykłada, wojewodowie nie wstydzą się wyjmować długopisy i notują. To stwierdzają wszyscy: każde pytanie z sali jest ważne. Świetnie, że je pani zadała - mówi ambasador, albo że to bardzo ważne. Okazuje się, że na przyjęciu nie wypada prosić gospodarza o cokolwiek. Ja bym poprosiła o śmiałankę na przykład. Bardzo nieładnie. „Nie wywołuje skrępowania” - pisze o ambasadorze w ankietach po wykładach kadra. Dziękuje za przekazaną wiedzę. „Uświadomiłem sobie, jak wiele mam do zrobienia w dążeniu do doskonałości”. Weźmy toasty. To jest bardzo poważna sprawa. Ileż błędów przy wygłaszaniu! Nie do przyjęcia na pewnych stanowiskach. Przede wszystkim nigdy wódką. (Wódka tylko zimna i do przekąsek). Trzeba wiedzieć, że toast ma swoje etapy: anegdota, potem coś miłego na temat spotkania. Nie za długo. Jedzenie czeka! „Wznoszę toast”: tu dopiero chwytamy kieliszek. Nigdy wcześniej. Za nożkę. Chodzi o ten dźwięk przy uderzaniu kieliszka o kieliszek. Staje się matowy, kiedy ktoś trzyma za czarę. No i wino ma swój kolor, zwłaszcza czerwone. A ręka może być tłusta, albo pocić się.

- Jak się chce bywać w świecie - mówi dyr. Kruk - to trzeba wiedzieć. Była ostatnio w Helsinkach na zaproszenie tamtejszego doskonalenia kadr: sprawdziło się wszystko, czego ambasador uczy. Czula się więc swobodnie, miło, bawiła się po prostu.

Poprzez dyrektor Kruk szkoliła się już Regionalna Izba Obrachunkowa, w kolejce czeka Nafta i Gaz, burmistrzowie, Exbud kilkakrotnie prosił o wyznaczenie

terminów. Etykieta, jak wyglądać świeżo, tytułomania, powitanie gościa, rozmowa i poczęstunek, powitanie delegacji, podpisywanie porozumień, spotkanie towarzyskie. Takie tematy przerabia teren. Jedne wątki pan ambasador rozwija bardziej, inne mniej. W zależności od potrzeb i zainteresowań. Sekretarka powinna wiedzieć to, co jej dyrektor. Asystenci - gdzie usadzić tłumacza przy wojewodzie, wojewoda - gdzie usadzić gościa w służbowym samochodzie. Kierowca wojewody - że powinien szefowi otwierać drzwi.

Teren notuje, pyta o szczegóły. Ambasador daje książki, rysuje, wyświetla filmy. Przez 12 godzin. - Ja padam na nos - mówi dyr. Kruk, szkoląca Polskę - a on w przerwach odpowiada jeszcze na pytania. Kiedy zapiąć guzik wstając do toalety? Podstawowy błąd u panów to rozpięta marynarka. Tymczasem wstaje się i od razu zapina guzik. Kadra woj. leszczyńskiego podziwiała ubiór ambasadora. Do śniadania - jasny garnitur, w miarę upływu dnia coraz ciemniejszy, żeby na wieczorne dyplomatycznym wystąpić w pięknym, ciemnym granacie. Gospodarz dostosowuje ubiór do ubioru gościa - uczy ambasador. W ciemnym garniturze nie witamy gości z podróży. Ani w czarnych mokasynach do garnituru nie przyjmujemy jednak delegacji. Tak jak to można zobaczyć na Okęciu. W telewizji pokazali - mówi potem teren, który przecież obserwuje, a im dalej od Warszawy, czerpie wzory z telewizora.

Niepijąca dyrektor przedsiębiorstwa radzi się, co robić, „bo mnie wytykają: - Co pani zdrowia Jacka nie wypięła?” To jest naruszenie prywatności. Wielki nieakt, takie zaglądnienie do cudzego kieliszka. Można potraktować chłodno. Czy wolno trzymać ręce w kieszeni tak jak Waldemar Pawlak? - dopytuje się kadra. A wręczać kwiaty lodygami do góry, tak jak prof. Ziółkowski wręczał prezydentowi Havlowi. - O Jezus Maria - pomy-

ślał wtedy ambasador Pietkiewicz - szef kancelarii! A ludzie obserwują. Centrala - tak ocenia teren - daje zły przykład. Czy premier powinien pokazywać się w koszuli bez rękawów? - Bez rękawów - wyjaśnia kadra ambasador - to jest sport. A dyrektor w ministerstwie serwować kawę w szklance? Wrzątek!? Regulą jest, że w szklance - zimne, gorące w filiżance. Jak ktoś jest dyrektorem, powinien to wiedzieć. Weźmy temat: przyjmowanie interesantów. Generalnie kadra nie wie, jakimi dysponuje symbolami władzy. Biurko - to symbol władzy przeciw. Nie sadzamy przed nim gości. Stół konferencyjny służy do negocjacji, tu obserwujemy partnera. Stolik okolicznościowy oznacza: jesteśmy równi. Tu sadzamy gości. Kielce właśnie intensywnie przerabiał ten temat oraz kwestie starszeństwa, czyli kto kogo przed kim.

Z trzydziestu spotkań w różnych województwach wynika, że przedstawianie się to zupełnie nie opanowany problem. - Robimy ćwiczenia - mówi ambasador. W czasie przerwy w obradach prowadzi rozmowę naczelnik Jankowski i naczelnik Nowakowa. Podszedł do nich radca Lisowski. Naczelnik Jankowski mówi: - Chciałbym przedstawić: radca Lisowski, naczelnik Nowakowa. Jeśli w gabinecie dyrektora spotyka się prezes Zarzycki i naczelnik Janik: - Chciałbym przedstawić: naczelnik Janik - dyrektor Zarzycki. Prezentacji dokonuje gospodarz.

Teren ubolewa, że dopiero teraz poznaje te zasady. Weźmy temat: spotkanie towarzyskie. Też nie opanowany. Delegacje przyjmowało się zazwyczaj w stolówkach: byle nakarmić. Obiad - o, tu występuje cała litania spraw: cocktail, aperitif, przyjęcie stojące, bufetowe. Na ogół nie rozróżnia się tych form. Co to znaczy menu? Jak układać, czego się nie podaje (golonki, śledzi, siekanych kotletów). - To są ludzie z cenzusami - mówi Ambasador Pietkiewicz - stąd wymagania większe.

A na koniec każdego z trzydziestu spotkań słuchacze na stojąco - co podkreśla dyr. Kruk - oklaskami dziękują za serdeczną atmosferę, życzliwość i szacunek dla wszystkich swoich problemów i wątpliwości.

- Człowiek czuje się dowartościowany - mówią. „Dziękuję za doping do samodoskonalenia” - pisze kadra w ankietach dyrektor Kruk, jak również, że ambasador „pokazał nam drogę do doskonałości”. Na zakończenie ćwiczą obiad dyplomatyczny. Teoria jest podana wcześniej: stół musi być pięknie nakryty: talerze, sztućce, szkło. Na stole tylko masło i chleb na talerzu zanim przyjdą goście. Na pokaz angażowani są kelnerzy z miejscowych restauracji. Niektórzy nawet nie chcą rozmawiać z dyrektor Kruk, a potem dopiero okazuje się, jakie popełniają błędy! - Raz zaufałam - wspomina pani dyrektor. - Zapewnili, że wniosą chlebek, jak należy. Wchodzimy, a na tym pięknym stole stoją wiklinowe kosze. Struchlałam. Powiedziałam tylko: proszę zabrać te kosze i serwujcie. Dalej jakoś poszło. Ale to wejście! A tak nam zależało, żeby kadra zobaczyła, jak w dyplomatycznym świecie musi wyglądać stół.

Ostatnio podciągały się Katowice. Szykują się burmistrzowie i sekretarki. Zapowiadają leśnicy. Ambasador Pietkiewicz bardzo pilnuje, żeby nie przekraczać kosztów. To są publiczne pieniądze - podkreśla - nie można zmarnować ani złotych.

- Co ja będę mówić, że idziemy do Unii - mówi rzecznik urzędu w Lesznie. Kindersztubę można mieć, ale to nie wystarczy, jak się jest urzędnikiem państwowym.

ANNA MATAŁOWSKA

Od redakcji:

Artykuł ten ukazał się 12 października 1996 roku w 41. (2058.) numerze POLITYKI.

BAZY DANYCH

Od kilkudziesięciu lat komputery są wykorzystywane do przechowywania i przetwarzania informacji, a nie tylko do rozwiązywania zadań matematycznych, co było genezą ich powstania.

Zestawy oprogramowania zwane bazami danych należą obecnie do najczęściej stosowanych narzędzi komputerowych, i bez nich nie mogła by działać żadna organizacja gospodarcza czy administracyjna. Obok systemów operacyjnych *Systemy Zarządzania Bazami Danych (SZBD)* są najbardziej rozbudowanymi pakietami oprogramowania stosowanymi powszechnie i na co dzień. Bazy danych to dzisiaj prawie 75% zastosowań komputerów.

Już w latach siedemdziesiątych sklasyfikowano następujące typy baz danych:

1. *Relacyjne bazy danych (RBD)* - zbiory tablic, na których można dokonywać operacji *selekcji, łączenia itp.* za pomocą działań logicznych i rachunku zbiorów. Ich zaletą jest elastyczność i łatwość zastosowania, wadą - duży koszt przeszukiwania i łączenia tablic.
2. *Bazy hierarchiczne* - to drzewiaste struktury danych, przeszukiwane hierarchicznie. Ich zaletą jest szybkość przeszukiwania, wadą - mała elastyczność.
3. *Bazy sieciowe* - to dowolne struktury powiązań. Zaletą ich jest duża elastyczność, wadą - chaotyczna struktura spowalniająca wyszukiwanie.
4. *Bazy obiektowe* lub *bazy relacyjno-obiektowe* zbudowane z dowolnie zdefiniowanych obiektów np. tekst, grafika czy dźwięk, w oparciu o relacje. Zaletą jest dowolność elementów, wadą - chaotyczność struktury.

Wspólną wadą baz hierarchicznych, sieciowych i obiektowych jest chaotyczna struktura i brak matematycznej precyzji. Precyzję wymusza natomiast ścisła definicja baz relacyjnych, i to one zdominowały dziedzinę praktycznych zastosowań baz danych.

Koncepcja baz relacyjnych narodziła się 25 lat temu w opracowaniu Amerykanina E.T.Codda i zawiera się w 13 podstawowych zasadach.

Zasada 0 - Fundamentalna

Każdy system zarządzania relacyjnymi bazami danych musi realizować operacje: dopisania, aktualizacji i kasowania wyselekcjonowanych danych spełniających określoną relację.

Zasada 1 - Informacji

Wszystkie informacje zapisane są jednoznacznie wartością liczbową w tablicy.

Zasada 2 - Dostępności

Do każdej informacji jest dostęp poprzez nazwę tablicy, pola i wartość klucza.

Zasada 3 - Pustych wartości

Puste wartości (zero lub spacje) zastępują w bazie wartości nieadekwatne.

Zasada 4 - Dynamicznego katalogu

Struktura baz danych opisana jest tymi samymi relacjami co dane w bazie.

Zasada 5 - Zwartości

System RBD musi określać definicje danych i przekrojów, integralność, autoryzację i dopełnienie transakcji.

Zasada 6 - Aktualizacji

Wszelkie przekroje aktualizowane są przez system.

Zasada 7 - Programowania

Relacje są stosowane do wyszukania, wpisania, aktualizacji i wykreślenia danych.

Zasada 8 - Niezależności fizycznej

Zmiany w sposobie zapisu i dostępu nie naruszają integralności danych.

Zasada 9 - Niezależności logicznej

Integralności danych nie naruszają zmiany tablic.

Zasada 10 - Integralności

Ograniczenia integralności opisane są relacjami przechowywanymi w tablicach.

Zasada 11 - Rozpraszania

Działanie systemu jest niezależne od rozproszenia danych.

Zasada 12 - Nienaruszalności

Przetwarzanie na niskim poziomie nie może naruszyć ani obejść zasady integralności.

Komunikacja z bazami danych realizowana była początkowo mało zrozumiałym językiem zapytań SQL. Wzrost popularności baz danych spowodował gwałtowny rozwój technologii oprogramowa-

nia czwartej generacji tzw. 4GL. Obecnie standardowy sposób komunikacji z bazami danych to formularze i raporty.

Formularze są odzwierciedleniem typowych formularzy papierowych i służą do wprowadzania informacji do bazy, ich przeglądania i modyfikacji.

Raporty wykorzystuje się do prezentacji informacji na ekranie i zestawianiu na wydrukach, często o specyficznej postaci, np. odpisów skróconych.

Relacyjne bazy danych mogą zawierać po kilkaset (kilkaset tysięcy) tablic połączonych wzajemnymi relacjami, np. projekt POLTAX dla urzędów skarbowych wymagał utworzenia ponad 600 tablic.

Możliwości techniczne systemów zarządzania bazami danych na ogół przekraczają potrzeby krajowych użytkowników a różnice w efektywności systemów RBD widoczne są przy bardzo dużym obciążeniu transakcjami.

Podstawowym narzędziem w komunikacji z bazą danych jest Język Zapytań Strukturalnych (SQL), bez którego nie istnieje żadna baza relacyjna. Język SQL nie wystarcza jednak do stworzenia przyjaznej aplikacji, którą budujemy używając Języka Programowania Czwartej Generacji (4GL).

O efektywności systemów zarządzania bazami danych decydują:

- *optymalizacja zapytań* - dobór właściwej kolejności i sposobu wyszukiwania
- *blokowanie dostępu* - blokada na poziomie tablic albo na poziomie rekordów w tablicach
- *integralność* - każdorazowe doprowadzenie do zakończenia transakcji
- *koordynacja* - uniemożliwienie zatwierdzenia transakcji przed jej zakończeniem
- *administrowanie* - nadzorowanie obciążenia bazy danych transakcjami
- *bezpieczeństwo* - zabezpieczenie bazy danych przed ingerencją z zewnątrz (nadaniem haseł, praw dostępu i szyfrowanie transmisji danych)
- *archiwizowanie* - tworzenie tzw. "kopii bezpieczeństwa" baz danych (bez blokowania pracy i bez zbędnych nakładów na odtworzenie danych)
- *przenoszalność* - możliwość współpra-

cy z innymi bazami komercyjnymi

- *inne* - obsługa polskich znaków, czyli możliwość wpisania, wyświetlania i drukowania a także wyszukiwania i sortowania wg nich zapisów w bazie danych.

Rozwój baz danych

Aktualnie następuje podział Relacyjnych Baz Danych na:

- „małe” Systemy Zarządzania Baz Danych, przeznaczone na komputery osobiste klasy PC (system operacyjny DOS i Windows)
- „duże” Systemy Zarządzania Baz Danych, przeznaczone na serwery sieciowe (system operacyjny UNIX i NT Windows).

Do małych systemów zarządzania bazami danych zaliczamy: dBase, Paradox, FoxPro i Access. Zaletą tych systemów jest wygodna i efektywna obsługa danych oraz dowolnych obiektów, np. grafiki. Obok zapytań do bazy można selekcyjnować dane poprzez filtrowanie, grupowanie lub sortowanie.

Bezpieczeństwo danych zabezpiecza ją hasła oraz prawa dostępu dla każdego użytkownika. Ogromną zaletą tych syste-

mów jest prostota, łatwość obsługi oraz przystępna cena.

Wśród dużych systemów zarządzania bazami danych wyróżnić można: INFORMIX, ORACLE i PROGRESS.

- INFORMIX OnLine 7.0 to ostatnia dostępna w Polsce wersja systemu przeznaczona do obsługi średnich i dużych baz danych. Jest jednym z niewielu systemów baz danych efektywnie wykorzystujących możliwość architektury wieloprocesorowej, posiada optymalizator zapytań, log transakcji i procedury zapamiętywane w bazie danych i rozszerzony poziom bezpieczeństwa.

Zalety: szybkość i efektywność przeszukiwania.

Wady: obsługa polskich znaków przez dodatkowe nakładki.

Przedstawicielstwo w Polsce:

INFORMIX SOFTWARE, 00-688 Warszawa, ul. Emilii Plater 28, tel. (0-22) 630-38-38

- ORACLE - dostępny w Polsce zaledwie od kilku lat system zarządzania średnimi i dużymi bazami danych. ORACLE jako jeden z niewielu tego typu systemów stosuje kodowanie informacji w sieci. Dodatkowo umożliwia definiowanie praw dostępu użytkowników.

Jest jedynym systemem godnym polecenia w środowiskach rozproszonych, wymagających dużej poufności danych. Doskonale nadaje się do systemów rządowych, wojskowych, bankowych itp.

Zalety: wysoki poziom bezpieczeństwa danych.

Wady: trudny w opanowaniu dla użytkownika.

Przedstawicielstwo w Polsce:

ORACLE Polska, 00-842 Warszawa, ul. Łucka 7/9 tel. (0-22) 658-68-86

- PROGRESS - serwer baz danych PROGRESS nie ma tak wyrafinowanych opcji jak INFORMIX czy ORACLE, lecz nadaje się bardzo dobrze do mniejszych i średnich baz danych. PROGRESS obsługuje bazy rozproszone poprzez dwuetapowe zatwierdzanie transakcji, zapewnia jednak niższy poziom bezpieczeństwa danych. Stanowi jedno z tańszych rozwiązań SZRBD dostępnych na naszym rynku.

Zalety: dobra obsługa znaków polskich, łatwość obsługi.

Wady: niski poziom bezpieczeństwa, małe możliwości baz danych.

Przedstawicielstwo w Polsce:

CSBI, Progress Group, 02-119 Warszawa, ul. Pruszkowska 17, tel. (0-22) 659-04-86

Władysław Penar

Porównanie właściwości SZRBD

klasa	Duże bazy			Małe bazy	
	Informix	Oracle	Progress	Ashton Tate	Microsoft
producent	Informix	Oracle	Progress	Ashton Tate	Microsoft
produkt	Informix v7	Oracle7	ProgressV7	dBase5.0	Access2
Narzędzia:					
język SQL	x	x	x	x	x
blokowanie rekordu	x	x	x	x	x
Integralność danych	x	x	x	-	-
Środowisko rozproszone	x	x	x	-	-
Kompatybilność	ODBC	-	ORACLE	SQL	ODBC
Poziom bezpieczeństwa	C2	C2(B1)	C2	-	-
blokada tablic	x	x	x	x	x
prawa dostępu	x	x	x	-	-
szyfrowanie transmisji	-	x	-	-	-
Przenoszalność platforma:	UNIX	UNIX	UNIX	DOS	Windows
	DOS	VMS	DOS	Windows	-
	NT	NT	OS/2	-	-
Protokoły transmisji	TCP/IP	TCP/IP	TCP/IP	-	-
	IPX/SPX	IPX/SPX	IPX/SPX	-	-
format importu	ASCII	ASCII	ASCII	ASCII	-
format exportu	ASCII	ASCII	ASCII	ASCII	-
Znaki polskie	x	x	x	x	x
Cena	9000 USD	9200 USD	1700 USD	700 zł	1000 zł

x opcja dostępna

- opcja niedostępna

PRAWO W USC

WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ O ZDOLNOŚCI PRAWNEJ OBYWATELOM POLSKIM PRA- GNĄCYM ZAWRZEĆ ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZA GRANICĄ

Wydawanie zaświadczeń o zdolności prawnej obywatelowi polskiemu, który pragnie dokonać czynności prawnej związanej ze sporządzeniem aktu stanu cywilnego za granicą, Prawo o aktach stanu cywilnego poświęca artykuł 71. Zdolność prawna do zawarcia małżeństwa obywatela polskiego to szczególna zdolność obejmująca wszelkie przesłanki, od których zależy ważnie zawarty związek małżeński za granicą. Obywatel polski może uzyskać takie zaświadczenie, jeżeli spełnia warunki określone przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a mianowicie:

- mężczyzna ma ukończone 21 lat a kobieta 18, chyba, że sąd opiekuńczy zezwolił na zawarcie małżeństwa mężczyźnie który ukończył lat 18, a kobiecie - jeśli ukończyła 16 lat,
- nie jest ubezwłasnowolniony całkowicie,
- nie jest dotknięty chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym,
- nie pozostaje w ważnym związku małżeńskim,
- nie jest krewnym w linii prostej, rodzeństwem ani powinowatym w linii prostej w stosunku do osoby, z którą pragnie zawrzeć małżeństwo,
- nie pozostaje w stosunku przysposobienia do przysłego małżonka.

Zaświadczenie o zdolności prawnej wydaje:

- kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania (pobyt stały) osoby, której zaświadczenie dotyczy,
- konsul - dla osób, które nie miały w kraju miejsca stałego zamieszkania i dla osób, które wyjechały z kraju przed ukończeniem 16. roku życia i stale zamieszkują za granicą.

Składając podanie kierownikowi u.s.c. o wydanie zaświadczenia o zdolności prawnej osoba zainteresowana powinna do niego dołączyć:

- odpis skrócony aktu urodzenia,
- dowód ustania poprzedniego małżeństwa, jeżeli wcześniej pozostawała

w związku małżeńskim,

- złożyć pisemne zapewnienie, że nie wie o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa.

Dowodem ustania poprzedniego małżeństwa są następujące dokumenty:

- odpis skrócony aktu zgonu współmałżonka,
- odpis prawomocnego orzeczenia sądu o uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu poprzedniego małżonka,
- odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o jego rozwiązaniu lub unieważnieniu,
- odpis prawomocnego orzeczenia sądu o rozwodzie lub unieważnieniu małżeństwa.

Zapewnienie jakie składa osoba w omawianym przypadku jest takim samym zapewnieniem, jakie składa się do zawarcia związku małżeńskiego w kraju, wynikającym z art.54 ust.1 pkt2 pr.o a.s.c. Jest to bowiem oświadczenie osoby, że nie jest jej znana przeszkoda wyłączająca zawarcie małżeństwa, określona w art.10-15 k.r.i op.

Kierownik urzędu stanu cywilnego nie bada wiarygodności treści zapewnienia - nie żąda przeciw postanowienia sądu o ubezwłasnowolnieniu, zaświadczenia od lekarza o stanie zdrowia lub też dokumentów wykluczających powinowactwo czy stosunek przysposobienia. Za prawdziwość oświadczenia odpowiedzialność biorą osoby, które je składają. Kierownik urzędu stanu cywilnego, przyjmując zapewnienie stwierdza tylko własnoręczność podpisu.

Ponieważ prawo przewiduje pisemną formę zapewnień, czynność ta może być dokonana przed kierownikiem każdego u.s.c. w kraju, notariuszem, a za granicą - przed konsulem.

Tak skompletowane dokumenty stanowią podstawę do wydania zaświadczenia obywatelowi polskiemu, że zgodnie z prawem ojczystym posiada on zdolność prawną do zawarcia małżeństwa za granicą.



W zaświadczeniu o zdolności prawnej wpisuje się dane osobowe oraz dokonuje zapisu, że - zgodnie z prawem polskim - osoba której zaświadczenie dotyczy, posiada zdolność prawną do zawarcia małżeństwa. Termin ważności tego dokumentu określa się na 6 miesięcy od dnia jego wydania.

W zaświadczeniu tym nie wpisuje się osoby, z którą małżeństwo ma być zawarte - dotyczy ono bowiem tylko tej konkretnej osoby, która o nie poprosiła, a podpisując zapewnienie oświadczyła, że osoba z którą pragnie zawrzeć związek małżeński za granicą nie jest jej krewnym w linii prostej ani też nie pozostaje z nią w stosunku przysposobienia.

Wniosek o wydanie zaświadczenia o zdolności prawnej nie musi być złożony osobiście; osobiście musi być jednakże złożone zapewnienie o braku przeszkód wyłączających zawarcie małżeństwa.

Oplata skarbową od wydanego dokumentu wynosi, wg aktualnych stawek, 10,00 zł.

Kierownik urzędu stanu cywilnego odmówi wydania zaświadczenia jw., jeżeli osoba która się o nie ubiega, nie spełnia wieku określonego w art.10§1 k.r.i op., pozostaje w ważnym związku małżeńskim lub gdy zachodzą inne przeszkody wymienione w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Odmowa zaświadczenia następuje w drodze decyzji administracyjnej, która wymaga uzasadnienia prawnego i faktycznego, i zgodnie z postanowieniem art.107 Kodeksu postępowania administracyjnego podlega zaskarżeniu w drodze odwołania.

Krystyna Gładych

WZÓR PROTOKOŁU ZAWIERAJĄCEGO TESTAMENT

PROTOKÓŁ

sporządzenia w dniu

w siedzibie Urzędu Stanu Cywilnego w (w siedzibie Gminy w),

wobec

Jana Iksińskiego, Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w, zamieszkałego w przy ul.

(Przewodniczącego Zarządu Gminy w ..., Sekretarza Gminy w ...),

i w obecności świadków w osobach:

• Adama Adamskiego, zamieszkałego w ... przy ul. ..., legitymującego się dowodem osobistym nr,

• Anny Arskiej, zamieszkałej w ... przy ul. ..., legitymującej się dowodem osobistym nr,

którzy oświadczyli, że nie zachodzą przyczyny określone w art. art. 956 i 957 kodeksu cywilnego, wyłączające ich udział jako świadków przy sporządzeniu

TESTAMENTU

Walerego Kowalskiego, syna, urodzonego w dniu, zamieszkałego w przy ul. nr ..., legitymującego się dowodem osobistym nr,

który, przy jednoczesnej obecności obu świadków, złożył ustne oświadczenie ostatniej woli następującej treści:

I

Jako jedynego spadkobiercę powołuję Józefa Lacha, zamieszkałego w

lub:

Jako spadkobierców powołuję Małgorzatę Baś zamieszkałą w, która dziedziczy w 3/5 oraz Zenona Orła zamieszkałego w, który dziedziczy w 2/5.

lub:

Jako spadkobierców powołuję oboje małżonków Beatę i Mariana Zająców zamieszkałych w, w ustawowej wspólności majątkowej.

*W dalszej części może (nie musi) się znaleźć **podstawienie, zapis, polecenie** czy **wydziedziczenie** - o tym, który z tych elementów będzie w testamencie, zadecyduje spadkodawca.*

II

PODSTAWIENIE

(jest to wyznaczenie spadkobiercy na wypadek, gdyby spadkobierca wyznaczony w testamencie zmarł przed śmiercią spadkodawcy lub spadek odrzucił - art. 963 k.c.)

Jako jedyne spadkobiercę powołuję mojego wnuka Józefa Lacha. Na wypadek, gdyby Józef Lach nie mógł albo nie chciał dziedziczyć, jako spadkobiercę powołuję Jana Lisa zamieszkałego w

III

ZAPIS

(jest to przeznaczenie określonych przedmiotów względnie praw majątkowych dla osób innych niż spadkobierca, względnie dla jednego tylko ze spadkobierców - art. 968 k.c.)

Zobowiązuję spadkobiercę do wydania tytułem zapisu:

a) mojemu synowi Kazimierzowi Kowalskiemu działki budowlanej nr ... ,

b) Jędrzejowi Zet starego ciągnika marki ZETOR

oraz do ustanowienia na rzecz mojej żony Amalii dożywotniej służebności mieszkania w dwu pokojach i kuchni w budynku w Widłach przy ul.

IV

POLECENIE

(jest to nałożenie na spadkobiercę obowiązku określonego działania bez wskazania osoby, która by mogła dochodzić wykonania tego obowiązku - art. 982 k.c.)

Polecam spadkobiercy wykonanie pomnika na moim grobie i utrzymywanie własnym kosztem tego pomnika w należyтым stanie.

V

WYDZIEDZICZENIE

(pozbawienie prawa do zachowku - art. 1008 k.c.)

Mojego syna Jana Kowalskiego wydziedziczam, albowiem dopuścił się wobec mnie poważnej obrazy czci przez ... , a także stale i uporczywie nie dopełniał wobec mnie obowiązków rodzinnych, nie interesując się od bardzo długiego czasu moim zdrowiem i stanem materialnym (*należy przytoczyć fakty uzasadniające wydziedziczenie*).

Na tym protokół został zakończony, odczytany spadkodawcy w obecności świadków i podpisany.

spadkodawca / - /

1. świadek / - /

2. świadek / - /

Kierownik USC / - /

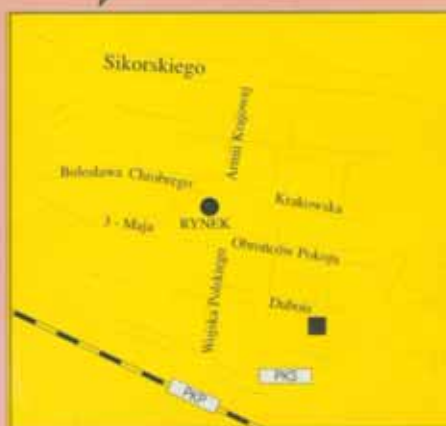
GALERIA USC



10 NAMYSŁÓW

NAMYSŁÓW

- województwo opolskie
- kod terytorialny: 53297
- liczba mieszkańców miasta: 16850
- liczba mieszkańców gminy Namysłów: 10000
- liczba mieszkańców gminy Wilków: 4760



- - USC
- - UM
- - PZP
- - PKS

Namysłowski Urząd Stanu Cywilnego mieści się w XIV-wiecznym ratuszu, położonym w centralnej części miasta (rynek). Jest to obiekt wolno stojący zbudowany z cegły, z wysoką wieżą, opięty licznymi przyporami. Na całość obecnego ratusza składa się kompleks zabudowań z różnego czasu.

Urząd Stanu Cywilnego w Namysławie został powołany do życia w 1946 roku, jako jeden z pierwszych na terenie ówczesnego powiatu namysłowskiego. W historii działalności i organizacji tego USC zachodziły różne przeobrażenia. Obecnie USC w Namysławie obejmuje swoim zasięgiem



Gabinet Kierownika
w Namysławie

miasto i gminę Namysłów oraz gminę Wilków, a w zakresie urodzeń i zgonów cały obszar dawnego powiatu namysłowskiego, co wynika ze zlokalizowania w Namysławie szpitala.

W urzędzie pracują trzy osoby. - Kierowniczką USC jest mgr Tadeusz Korzeń, zastępcą Irena Lis, a inspektorem USC Zofia Najdek.

USC w Namysławie rejestruje średnio w roku

- 550 urodzeń
- 220 małżeństw
- 350 zgonów.

W archiwum USC w Namysławie przechowywane są niemieckie księgi urodzeń, małżeństw i zgonów od 1894r. do 1945r. (niekompletne). Wcześniejsze roczniki, ponad 100-letnie, zostały przekazane do Archiwum Państwowego w Opolu. W tutejszym archiwum znajdują się również akty odtwarzane w latach 1955-1961.

Komputeryzacja namysłowskiego USC planowana jest na 1997 rok. Obecnie priorytetową sprawą jest urządzenie właściwego (odpowiedniego) archiwum.



Sala toastów w Namysławie



Sala ślubów w Namysławie

Adres USC:

46-100 NAMYSŁÓW

Rynek - Ratusz

tel.: (0-77) 101-737



CENTRALNY OŚRODEK INFORMATYKI GÓRNICTWA SPÓŁKA AKCYJNA
40-065 Katowice, ul. Mikołowska 100
tel. (0-32) 757 42 33, 757 41 58, fax (0-32) 517 442, tlx 303711, 303712

Ofertuje

K S A T **ZINTEGROWANY SYSTEM KOMPUTEROWY DLA URZĘDÓW MIAST I GMIN**

*Wspomagający procesy zarządzania w urzędach miast i gmin,
kompleksowy, w pełni zintegrowany, posiadający certyfikat homologacji RCI PESEL,
wyróżniony podczas VIII Międzynarodowych Targów Oprogramowania SOFTARG'94.*

System KSAT realizuje swoje funkcje poprzez następujące podsystemy i moduły:

1. Podsystemy ewidencyjno-analityczne obsługujące zadania własne i zlecone:

- ◆ Ewidencja Ludności,
- ◆ Urząd Stanu Cywilnego,
- ◆ Podatek od Nieruchomości od Osób Fizycznych i Prawnych,
- ◆ Podatek od Środków Transportowych od Osób Fizycznych i Prawnych,
- ◆ Podatek Rolny i Lesny od Osób Fizycznych i Prawnych,
- ◆ Podatki i Opłaty Lokalne,
- ◆ Ewidencja Gruntów z Ewidencją Własności Lokali,
- ◆ Ewidencja Nieruchomości Gminnych,
- ◆ Ewidencja Działalności Gospodarczej,
- ◆ Finanse-Księgowość-Budżet,
- ◆ Zarządzanie Budżetem (Projektowanie i Monitorowanie Budżetu),
- ◆ Ewidencja i Rozliczanie Opłat za: użytkowanie wieczyste gruntu, czynsz dzierżawny,
- ◆ Inwestycje i Remonty,
- ◆ Dodatki Mieszkaniowe.

2. Podsystemy ewidencyjno-rozliczeniowe obsługujące działalność wewnętrzną urzędu: Kadry, Place, Środki Trwałe, Wyposażenie.

3. KSAT/SIT - System Informacji o Terenie:

- ◆ działki, mapy numeryczne, uzbrojenie techniczne, plan zagospodarowania przestrzennego.

Wymagania systemowe:

- ◆ relacyjna baza danych ORACLE funkcjonująca na platformach:
 - ORACLE/WINDOWS NT, ORACLE/UNIX
 - KSAT/SIT - MicroStation, AutoCAD, MGE/SX.

Kontakt merytoryczny:

tel. (032) 757 43 11, 757 41 45, fax (032) 517 442.